

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
 Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.
 Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż na bywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował sekretarzy Namiestnictwa: Józefa Arvaya i Władysława Korosteńskiego, oraz wicesekretarza min. w Ministerstwie handlu Franciszka Bilińskiego, starostami; zaś komisarzy powiatowych: Erazma

Zarembe i Juliusza Majewskiego, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Włodzimierza Borkowskiego, w Rudeńku laciem, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kadłubiskach; tymczasowego nauczyciela młodszego Platona Piotrowskiego, w Iwanowcach, stałym nauczycielem szkoły filialnej w Iwanowcach; tymczasowego nauczyciela Jakóba Broczkowskiego, w Laszkowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Boratynie; tymczasową nauczycielkę młodszą Maryę Karasińską, w Paszynie, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Paszynie; tymczasową nauczycielkę młodszą Emilię Lewandowską, w Bohorodczanach, stałą nauczycielką młodszą cztero-klasowej szkoły etatowej, mieszanej w Bohorodczanach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca

Nowemu gabinetowi węgierskiemu, który w tych dniach ogłoszony zostanie urzędownie, daje firmę jeden z długoletnich współpracowników p. Kolomana Tiszy, hr. Szapary, poprzedni minister rolnictwa, mąż używający wielkiego poszanowania i powagi nie tylko w kołach parlamentarnych, lecz całym krajem. Skład nowego gabinetu różni się bardzo mało od poprzedniego. Oprócz p. Tiszy ustąpił z niego tylko dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, hr. Geza Teleki, który jednak już dawniej, nim stanęła na porządku dziennym sprawa dymisji p. Tiszy, objawił zamiar złożenia swej teki w inne ręce. Hr. Szapary starał się nakłonić kilka osobistości do obje-

cia po p. Telekim urzędu tyle ważnego zwłaszcza w obecnej chwili, gdy są w toku różne reformy na polu administracyi wewnętrznej; zabiegi te jednakże niedoprowadziły do dodatniego rezultatu. W pierwszym rządzie usiłował on pozyskać dla opróżnionej teki starszego żupana komitatu preszburzkiego hr. Józefa Zichy'ego, ten atoli odmówił, tłumacząc się tem, że skoro na kilkakrotne w latach ostatnich zaproszenie ze strony p. Tiszy, aby wstąpił do gabinetu, dawał zawsze odmowne odpowiedzi, mogłoby łatwo dojść do tego, że gdyby teraz przyjął propozycję, powstałoby podejrzenie, iż poprzednie jego odmowy wypływały z osobistej niechęci do p. Tiszy. Hr. Szapary, napotkawszy w swych poszukiwaniach natakże trudności, a nie chcąc dłużej odwlekać zakończenia przesilenia, zdecydował się objąć sam tymczasowo tekę spraw wewnętrznych. Teką rolnictwa, którą piastował dotychczas hr. Szapary, dostała się magnatowi siedmiogrodzkiemu hr. Bethlenowi. Wybór ten, uważają w kołach politycznych za trafny; nowy dostojnik bowiem przynosi z sobą potrzebny zasób fachowych wiadomości, a obok tego poprzedza go sława niezmiernie sumiennego i pełnego taktu męża, z których to przymiotów dał się poznać na wielce trudnym stanowisku starszego żupana komitatu hermanszadzkiego.

Uprowadzając wszelkie domysły i pogłoski, mogące powstać skutkiem ustąpienia p. Tiszy, zapewniają organa oficjalne i większości parlamentarnej, iż mąż wyznaczony do objęcia spuścizny po p. Tiszy, był zawsze najwierniejszym i najgorliwszym zwolennikiem byłego szefa gabinetu i, jak się wyraża *Pester Lloyd*, jest „krwią i kością krwi i kości“ partyi liberalnej. Wskładzie zaś nowego gabinetu, tkwi dalsza rękojmia trwałości panującego systemu rządowego. Nie będzie się tu miało do czynienia z nowymi czynnikami i nieznanymi aspiracyami,

lecz z ludźmi, którzy niejednokrotnie już złożyli świadectwo swych dążeń i zapatrywań. Wzmiankowane organa zaręczają dalej, iż kierunek dotychczasowej polityki tak na wewnątrz jak i na zewnątrz nie dozna żadnej zgoła zmiany. W polityce wewnętrznej hr. Szapary będzie przestrzegał wiernie zasad, którym hołdował p. Tisza, a stosunki zagraniczne, mianowicie te, na których od lat dziesięciu opiera się cała międzynarodowa polityka austro-węgierskiej Monarchii będą pielęgnowane przez nowego szefa gabinetu zarówno serdecznie i lojalnie jak to czynił p. Tisza. Słowem, zmienia się chorąży, sztandar jednak pozostaje ten sam. W tym duchu ma przemówić hr. Szapary, przy przedstawieniu się nowego gabinetu parlamentowi, i w tym duchu naszkicuje swój program rządowy, przyчем położy szczególniejszy nacisk na solidarność wszystkich ministrów, a uczyni to w sposób, wykluczający wszelkie domysły i kombinacje.

Rada Państwa.

(LXXIX Posiedzenie Izby wyższej.)

Wiedeń, 12 marca (Korespondencya „Gaz. Lw.“)

Prezes hr. Trauttmannsdorff zajął posiedzenie o godzinie 12 m. 25.

Izba w liczbie około 60 członków zgromadzona.

Z Polaków obecni książę Konst. Czartoryski, pp. Ziemiałkowski, Krasiecki, Wodzicki i Potocki.

Na ławie rządowej Prezes gabinetu hr. Taaffe, i Ministrowie: hr. Falkenhayn, bar. Prażak, dr. Dunajewski, margr. Bacquellern, hr. Schönborn i p. Zaleski.

Prezydentowie wyższych sądów krajowych p. Simonowicz we Lwowie i Defacis w Tryeście donoszą, że przyjmują z podziękowaniem wybór na członków Trybunału stanu.

W pracowniach

artystów krakowskich.

(Dokończenie).

W pracowni p. Józefa Piotrowskiego widziałem dwa rodzajowe obrazki. Pierwszy zatytułowany: „Powrót z jarmarku“. W dniu jesiennym, po drodze złożonej z ciemnozielonej murawy i wody, cztery konie wpoprzek ciągną wóz, na wozie fernal i dziewczyna po wjeździe jaskrawo ubrana. Z tyłu wozu uwiązanych para koni. Konie, z których trzy białe, czwarty ciemny, woda, wóz, parobek z dziewczyną, wszystko razem z krajobrazem zakończonym dworkiem na górze, utrzymane w wybornym tonie i ruchu.

Jest to może jeden z wybornych rodzajowych obrazów tego artysty. A w tym kierunku Piotrowski jest znakomitym. Drugi obraz nieco głębszy — sprawiający silniejsze wrażenie w połączeniu ze sceną pełną grozy. Zima — śnieg — dwa wozy wiozą rannych. Rodzaj ten przypomina mi Maksymiliana Giermskiego, pod względem zespolenia natury, z tragicznością sceny. Utrzymanie całości w tonie jeszcze jest lepsze, jak w pierwszym. Ciężko czy o niego oderwać.

Władysław Pochwałski, młodszy brat Kazimierza, z wycieczki z gór przywiózł kilkanaście, nie nie przesadzę, gdy napiszę, prześlicznych obrazków, robionych gwaszem, akwarelami i olejno.

Są to wnętrza górskich lasów, urwiska skał, brzegi rzek, chaty wiejskie z ich otoczeniem. Natura, natura, — a przytem artystyczny wdzięk i urok... Jest to bez żadnej kwestyi talent, umiejący patrzeć na naturę. Dlatego to przymiotu rozwijać się będzie coraz dalej i coraz wyżej.

Autor „Dziada i Baby“, wykończył dzieł się obrazów z życia górników w podziemiach kopalń wielkich.

Podzielił je na trzy działy: 1) Komory — 2) Życie robotników — 3) Legendy i podania.

W czarnej, bezdennej otchłani, oświeceni pochodniami, trzymanymi w rękach, spuszcza się czterej robotnicy w szlągach do komory Steinhäusera. Obraz ten ustawiony w ciemnym pokoju, oświecony bocznym rzuceniem promieni światła lampy — sprawia wspaniałe wrażenie.

Drugi obraz zatytułowany: „Odpoczynek“ przedstawia niewielką komorę, zwaną przez górników „kasynem“, oświeconą dwoma kagankami czerwonego światła — w niej czterech ludzi zjada swój obiad. Charakterystyka postaci wyborna, oświetlenie znakomite.

„Msza w podziemnej kaplicy o szóstej rano w wigilię Bożego Narodzenia“. Jedno światło od świecy spada z góry — drugie czerwone od kaganków, ustawionych na ziemi. Górniczy siedzą w katakombach; plecy ich czarne, — długie cienie od nóg. Efekt gry światła przepyszny.

„Pogrzeb górnika“ przedstawia chwilę, kiedy rano przed wschodem słońca spuszcza się trumna do grobu — a górniczy mając na zie-

mi przy nogach krzątki zapalone, wołają po raz ostatni towarzyszkowi: „Szczęść Boże!“ (*Glück auf!*)

„Zapadlisko Małachów“ z którego dawniej czerpano najpiękniejszą z dwory królewskie sól, wypełnione rusztowaniami, ma bardzo dużo oryginalnego wdzięku.

„Podania górnicze“ ujęte są w dwa obrazy. Jeden przedstawia zaspanego w komorze górnika, któremu Pan Jezus podaje bułkę chleba, — drugi „Białą damę“, zwaną przez górników „bielicką“, o której podania mówią, że nieraz przesuwa się obok pracujących górników, staje, patrzy na ich robotę, zaczepia idących samotnie, rozmawia... jest dobrą i łagodną.

Obraz przedstawia chwilę, kiedy robotnicy kilofami odbijają sól, a „bielicka“ oświetlona łagodną, bijącą od niej jasnością, przesuwa się ciemnym korytarzem.

Cały ten cykl obrazów niesłychanie oryginalny, kunsztownie oświecony i dla tego byłoby pożądanem, aby był wystawiony osobno w ciemnym salonie, oświeconym lampami, któreby snopy swego światła rzuciły wprost na obrazy.

Jacek Malczewski skończył swego „Chłopea“ (pokojowego malarza), odpoczywającego na brzozywej ławeczce, umieszczonej na końcu parku. Chłopak w naturalnej wielkości... Pod względem rysunku, precyzji wykonania, prawdy, siły, jest to arcydzieło, które zrobi równie silne wrażenie na wystawie w Wiedniu jak i w salonie paryskim.

Unierzycki po skończeniu podług rysunków Matejki alegorycznych plafonów do

politechniki lwowskiej wymalował rodzajowy obraz zatytułowany „Powrót ze służby.“ Młoda, ładna dziewczyna, ubrana po miejsku wraca do rodzinnej wioski, niosąc na ręku dziecko w poduszce, jedyny dorobek — i malutkie zawiniątko. Na zakręcie drogi mijają karcznię, — przed karcznią czterech chłopów i dziewczyna — wszyscy świątecznie przybrani gdyż to niedziela, przypatrują się powracającej.

Charakterystyka chłopów i wiejskiej dziewczyny prawdziwa. Od pierwszego rzutu oka widać, że to są prawdziwe, wybrane z pośród ludu modele. Na każdej z tych twarzy maluje się odmienny wyraz współczucia, litości — ironii. Krajobraz jesienny — wrzesień. Malwy w ogródku przy karczynie jeszcze kwitną. Tylko co po deszczu, na drodze błoto i woda. Na skłonie widnokrepu rozjaśnia się, srebrnawy ton obejmując krajobraz. Droga wśród chat wiejskich i ogrodów ciągnie się daleko. Całość sympatyczna i pociągająca, rysunek poprawny, kolorystyka wdzięczna, ton jesienny, szaro-srebrnawy, przesycony wilgocią, ukradziony naszej podkarpackiej swojskiej naturze.

Mam nadzieję, że obraz ten zobaczycie we Lwowie i sami należycie ocenicie...

W pracowni rzeźbiarza Lewandowskiego zobaczyłem przedewszystkiem skończony, gotów do odlewania pomnik dla s. p. Berwińskiego. Oświata ludowa jako wiejska dziewczyna w ukraińskim kostiumie, więcej jak naturalnej wielkości, lewą rękę z krzyżem przeiska do piersi, prawa z zapaloną pochodnią wyciągniętą. Dwunastoletni chłopak kłęczy u jej stóp, jedną rękę opiera o herb

Hr. Roman Potocki, zająwszy dziś po raz pierwszy krzesło dziedziczne, składa przysiężenie na konstytucyję.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Po przekazaniu kilku, świeżo nadeszłych z Izby poselskiej projektów ustaw właściwym komisjom, uchwalono w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu zgodnie z uchwałą Izby poselskiej, ustawę o użyciu sumy wykupu propinacyi w galicyjskich dobrach skarbowych na zakupno dóbr w Galicyi.

Następuje drugie czytanie wyszłego z wniosku Koła polskiego projektu ustawy o obniżeniu należytości skarbowych od przeniesienia własności małej posiadłości włościańskiej między rodzicami a dziećmi i między małżonkami.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczególności hr. Falkenhayn zwraca się przeciw §. 7mu o opodatkowaniu totalizatora, które spowoduje upadek wyścigów konnych, a więc i chowu koni. Jest to sprawa, na którą patrzeć trzeba ze stanowiska nie tylko finansowego, ekonomicznego i handlowego, lecz także z militarne. Mowcy chodzi o to, żeby datki, które hodowla koni na poparcie swe pobierała dotychczas od towarzystw wyścigowych, pozostały jej i nadal; a możnaby przeprowadzić to w ten sposób, że Rząd użyłby podatku z totalizatora na pomnożenie i powiększenie nagród dla hodowców, które to nagrody skarbowe są i tak bardzo szczupłe. Zwraca się przeto do pana Ministra skarbu z prośbą, aby uwzględnił ten pomysł niewątpliwie pożyteczny. (*Brawo! brawo!*)

Minister skarbu dr. Dunajewski odpowiedział w przemówieniu, które podajemy poniżej sprawozdania wedle stenogramu.

Poczem przyjęto ustawę w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu w brzmieniu uchwały Izby poselskiej i tak samo następnie ustawę o położeniu drugiego toru na drodze żelaznej imienia Karola Ludwika między Krakowem a Lwowem, i ustawę o zmianie ordynacyi wyborczej co do kurii alodialnej większej posiadłości w Czechach.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 25. Następne nie naznaczone.

Mowa JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

wyłoszona w Izbie wyższej w odpowiedzi na pomysł hr. Falkenhayna o użyciu podatku z totalizatora na popieranie hodowli koni, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! Pozwolę sobie krótko tylko pomówić ze swego stanowiska o pomysłcie Jego Ekscelencyi pana hr. Falkenhayna. Jego Ekscelencyja zwrócił się z pomysłem tym przedewszystkiem do mnie; dla tego obowiązkiem moim jest kilkoma słowy odpowiedzieć.

Niniejsza nowela do ustawy o należytościach skarbowych stanowi znaczne ulgi w opłatach małych właścicieli ziemskich i właścicieli małych realności, mianowicie we wszystkich tych wypadkach, w których, wedle przypuszczenia noweli tej, a raczej projektu, przejście własności z jednej ręki do drugiej nie jest połączone z zyskiem majątkowym, a przynajmniej nie z wielkim, albo gdy przeniesienie własności dzieje się między członkami rodziny, którzy są bardzo

Galicyi, drugą składa wieniec na medalion poety... Podstawa ułożona z kamieni.

Pomysł, czyli kompozycya oryginalna, wykonanie pod względem rysunku poprawne. Artysta, którego Warszawa nagrodziła złotym medalem, ma zamiar odlany ten pomnik w brązie zawieźć do Warszawy, a raczej pochwalić się przed nią.

Oprócz pomnika uderza w pracowni swą charakterystyką i ścisłością rysunku biust pani Bałabanowej, oraz medalion pani Zapolskiej, oryginalnie pojęty i wykonany.

Panna Roźniatowska, przy pomocy Marcelego Gujskiego wykończyła biust Adama Mickiewicza. — Jest to pod względem charakteru szlachetnego tonu, wykończenia i podobieństwa, najlepsza głowa mistrza, robiąca wielkie i głębokie wrażenie. To też pracownia panny Roźniatowskiej umieszczona w gmachu Muzeum, jest tłumnie zwiedzana, a dzieło jej, oprócz uwielbiania, budzi w pewnym kółku wielką zazdrość.

Tyle na dziś. Społeczeństwo musi się zajmować sztuką, odczuwać ją, podpatrywać, co się dzieje w pracowniach. Sztuka nie znosi obojętności ludzkiej, nędzy, dzikości, zapomnienia... i wtedy ucieka do więcej cywilizowanych i szczęśliwszych krajów — ciepłych... lub, jeżeli jest uparta, wędnieje, schnie i zamiera na własnym zagonie. Prasa ma tu wielkie zadanie utrzymywać czucie między artystami, zamkniętymi w pracowniach — a publicznością.

Kraków, d. 28 lutego.

SEWER.

blisko z sobą spokrewnieni. Członkami tymi nie z prawniczego, ale z ogólnie społecznego stanowiska byłiby ci członkowie, którzy właściwie już przedtem mogli uważać się moralnie i ekonomicznie za współwłaścicieli, jak n. p. dzieci w stosunku do rodziców.

Rząd, zgadzając się na te wszystkie ulgi, może uczynić to, rozumie się samo przez się, tylko pod tym warunkiem, żeby tym sposobem nie nakładano na skarb państwa takich ofiar, któreby zwichnęły zdobyta przez ludność po tylu trudach i tak wielkiem poświęceniu równowagę w budżecie państwa. W tym celu też komisya Izby poselskiej za zgodą Rządu przyjęła do projektu pewne podwyżki należytości skarbowych i zaprowadziła niektóre opłaty nowe, które wprawdzie nie pokryją pewnie ubytku w dochodach, wypływającego z owych ulg, ale przynajmniej uśmierzą obawę, iżby ubytek ten w ogólności mógł być zbyt wielki. Do tych przedmiotów kompensacyjnych komisya Izby poselskiej i sama Izba zaliczyła także dochody z totalizatora.

Gdy więc Jego Ekscelencyja, pan preopinant wychodzi z tego stanowiska, że na tem nowem, czy podwyższonym opodatkowaniu totalizatora ucierpić może hodowla koni, a ztąd nasuwa Ministrowi skarbu myśl, żeby kwotę, jaką weźmie skarb państwa z podatku tego, poświęcił znów celom hodowli koni, nie mogę — by mówić otwarcie — dać z góry takiego przyrzeczenia, a to z tej przyczyny, że wtedy z jednej strony cel ustawy niniejszej byłby chybiony, t. j. nie byłoby kompensacyi dla skarbu, z drugiej strony dla tej wprawdzie li formalnej, ale ze stanowiska techniki finansowej nieodpartej zasady, że tylko w nader rzadkich wypadkach wolno pewne kwoty dochodów skarbowych ponieść z góry poświęcać całkiem określonym celom państwa. Dochody państwa, skoro tylko wpłynęły już do kasy państwa, stanowią jedną całość, z której potem cząstki, czy to większe, czy mniejsze kwoty, bierze się na zadość uczynienie celom państwa.

Ale rozumie się samo przez się, i temu też przeczyć nie myślę, że hodowla koni jest bardzo ważną gałęzią gospodarstwa nie tylko ze stanowiska społeczno-ekonomicznego, lecz także ze względu na interesa obrony państwa. Zadaniem Rządu jest w miarę zasobów, jakimi się rozporządza, w dorocznym preliminarzu budżetowym proponować obu wys. Izbom takie kwoty, jakie wedle swego rozumienia rzeczy uważa nie tylko za potrzebne na pewien cel specjalny, lecz także za zastosowane do sytuacji finansowej, jaka właśnie jest. I tak też będzie zadaniem szanownego kolegi mego z Ministerstwa rolnictwa i zarazem mojem także zadaniem mieć staranie o poruszoną sprawę, w preliminarzu budżetowym na rok przyszły, w miarę zasobów i bez uszczerbku dla innych celów państwa. Dziś, z góry, cokolwiek przyrzekać ze stanowiska mego wydziału rządowego nie mogę; znaczyłoby to wprowadzać wys. Izbę w błąd, czego ja rozumie się samo przez się, nie chciałbym być przyczyną.

Mowa p. dr. Leona hr. Pinińskiego,

wyłoszona w dyskusyi szczegółowej nad komisijnym projektem ustawy o wynagrodzeniu kar ucierpianych, osobom niewinnie zasądzonym, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Poprosiłem o głos do §. 1go głównie z dwu przyczyn następujących: raz, że leży mi na sercu określić stanowisko, jakie w zupełnej zgodności z Kołem polskim względem ważnego projektu tego zajmuję; a potem, że mam zamiar wnieść do §. 1go poprawkę, którą szczegółowo uzasadnić będę miał zaszczyt.

Co się tyczy pierwszego z dwu tych punktów, muszę z góry z całą stanowczością wypowiedzieć, że wszyscy członkowie Koła polskiego są gorącymi ustawy tej zwolennikami. (*Tak jest!* z ław polskich.) Jestem przekonany, że w Kole naszym niema ani jednego członka, któryby zasadniczo sprzeciwiał się tej ustawie. To jednak nie przeszkadza nam mieć pod względem ściśle prawniczym niejakich wątpliwości co do pewnych postanowień tego projektu. Wątpliwości te wypowiem panom, ale naprzód uwaga całkiem ogólna. Mniemam, że, gdy mowa o niewinnie skazanych, niekoniecznie potrzeba zaraz się unosić i przemawiać głosem troszczekże łzami stłumionym. Zdaje mi się, że w ogólności lepiej przysłuchamy się sprawie, biorąc ją trzeźwo i jasno i motywując swój pogląd na nią przedmiotowo.

Wątpliwości mamy co do brzmienia §. 1go i co do postępowania w przysądzeniu wynagrodzenia.

Najważniejsze pytanie w całej tej sprawie jest to: w jaki sposób da się, jako postulat jurydyczny, uzasadnić obowiązek państwa co do naprawiania szkody lub dawania wynagrodzenia osobom niewinnie zasądzonym? W tym względzie poglądy mogą być najrozmaitsze. Można przedewszystkiem powołać się na to, że państwo w ogólności jest obo-

wiązane do naprawienia szkody, gdy wskutek zawinienia sędziego skazany poniósł stratę na mieniu. Ale otóż powiedzieć można: w każdym z osobna wypadku niepospolicie trudno dowieść, czy sędzia zawinił, czy nie. Dlatego właśnie ustanawiacie ogólną zasadę: nie chodzi o dowód zawinienia w każdym wypadku z osobna, zawinienie jest z góry presumowane. Wyznać muszę, że to stanowisko, mojem zdaniem, nie jest właściwe. Tak samo niewłaściwie powołuje się wielu; mianowicie także powołała się czasu swego prawnicza komisya Izby wyższej, na analogiczne wypadki, w których państwo ma obowiązek naprawienia szkody, n. p. na wypadki wyrządzenia osobom szkód przy manewrach, w których państwo do wynagradzania ich jest obowiązane. Nie, wypadki te właśnie nie są analogiczne. W takich wypadkach szkoda na mieniu, którą państwo wyrządza, jest nieodzowną koniecznością, nakazaną interesem państwa, ale w stosunku między państwem a jednostką jest to szkoda rozmyślnie zrzadzona. Trzeba więc szukać analogii w innych wypadkach; jakoż znalazłono ją. Równie Jego Eksce. pan Minister sprawiedliwości, jak nie jeden mowca z tych, którzy mówili o tym projekcie, wspomnieli o wypadkach, w których już w prawie prywatnem, na podstawie stosunku z prawa prywatnego, materialna odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, sięga daleko po za zawinienie, w których jest się materialnie odpowiedzialnym za swoich ludzi, zatrudnionych, a nawet odpowiedzialnym aż tam, gdzie zachodzi *vis maior*.

Skoro już w prawie prywatnem są takie wypadki, że za stosowną uznano tak daleko posuniętą odpowiedzialność, tem więcej trzeba, nie powiem co do wszelkiej czynności państwa, ale co do sądownictwa karnego, uznać ten prawny obowiązek państwa; a wtedy uzasadnionym go jak następuje: Skoro państwo w wykonywaniu zwierzchnictwa karnosądowniczego w interesie ogółu obywateli dysponuje i dysponować musi największymi dobrami osoby, życiem, wolnością i honorem, więc też powinno ręczyć za to, że wyrzeczony w wyroku przez organa sędziowskie na mocy ustaw dekrety, polegają na okolicznościach faktycznych, które rzeczywiście są prawdziwe. Jeżeli podstawa wyroku karnego nie jest prawdziwa, wtedy państwo powinno odpowiadać za skutki, bez względu na to, czy sędzia w czembądź zawinił, czy nie, powinno naprawiać szkodę lub wynagradzać. Czy naprawiać szkodę, czy wynagradzać, to już inne pytanie. Nasze poczucie prawa — mniemam, że na pewno powiedzieć to mogę — wymaga takiej zasady. Zasada ta odpowiada naszemu poczuciu prawa najzupełniej; jest to przykazanie sprawiedliwości. Jest wprawdzie wiele wypadków, w których na drodze ustawodawczej nie dochodzimy do zupełnej sprawiedliwości; i tak mogłoby to zdarzyć się także w naszym wypadku. W rzeczywistości jednak tak nie jest, albowiem ważne pobudki praktyczne wcale a wcale nie przemawiają przeciw uznaniu tego prawnego obowiązku państwa. Obowiązek naprawiania szkody nie pociągnąłby za sobą znacznych kosztów, nie pociągnąłby też za sobą najmniejszej przeszkody dla praktycznego wykonywania sądownictwa.

Natomiast pod względem innej kwestyi pokrewnej osobiste zdanie moje jest to, że nie da się to powiedzieć o naprawie szkody poniesionej z niesłusznego więzienia śledczego. Co do śledztwa rzecz, mojem zdaniem, jest inna; raz, że śledztwo jest czynnością administracyjną, nie aktem zwierzchnictwa karno-sądowniczego; a potem, że ogólny — mówię: ogólny — przepis, iż państwo obowiązane jest naprawiać szkodę także niesłusznemu trzymanemu w więzieniu śledczym, pociągnąłby za sobą znaczne i niebezpieczne sparaliżowanie sądownictwa karnego.

Przystępuję teraz do dalszego pytania: które to szkody państwo ma wynagradzać? — tudzież do pytania, w obec którego również stajemy: jak określimy pojęcie wynagrodzenia?

Co się tyczy pytania pierwszego, stajemy w obec problemu następującego: czy potrzeba ograniczyć postanowienie tak, żeby tylko szkody na mieniu były wynagradzane, czy nie? Odpowiedź na to pytanie jest na prawdę trudna. Codo mnie, byłbym ograniczeniu takiemu stanowczo przeciwny. Mojem zdaniem, powinno się wynagradzać szkody nie tylko na mieniu, lecz i uszczerbek na czei, jaki pociąga za sobą niesprawiedliwe zasądzenie. Niestety jednak nie mogę stawić wniosku takiego, a to z pobudek li oportunistycznych. Czytałem dokładnie sprawozdanie komisji Izby wyższej (z przed kilku lat, kiedy to Izba ta *in pleno* odrzuciła uchwalony przez Izbę poselską podobny projekt rządowy). Otóż poruszono sprawę tę także w Izbie wyższej, ale jeden tylko głos w łonie komisji jej odezwał się za tem, żeby nie poprzestać na wynagradzaniu szkód tylko majątkowych. Ponieważ tedy trudno mi spodziewać się, iżby poprawka, jakiejbym pragnął, przyjęta być mogła przez Izbę wyższą, przeto z pobudek oportunistycznych muszę zrzec się wniosku takiego. Teoretycznie

mniemam, byłaby to rzecz całkiem właściwa; albowiem wynagrodzenie, dane zasądzonemu byłoby po części naprawieniem szkody, po części analogią nawiązki; analogia zaś taka, uderzająca analogia z *actio iniuriarum* prawa rzymskiego, byłaby zupełnie na miejscu.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Komisya ekonomiczna Izby deput. obradowała nad projektem ustawy, dotyczącej statystyki handlu zagranicznego. Dep. Wysocki, imieniem ścisłej komisji, złożonej dla wstępnych obrad nad tym projektem, zdał sprawę w myśl drukowanego wniosku sprawozdawcy, który w całości zaleca przedłożenie rządowe, jako podstawę do rozpraw. Wśród dyskusyi ogólnej zabierali głos pp. Sochor, Schwegel, Hallwich i Hevera. Wszyscy mowcy zgodzili się w zasadzie na przedłożenie, zaznaczyli atoli brak w niem postanowienia co do handlu pomiędzy Austryą i Węgrami. Dep. Hallwich uczynił wniosek o przekazanie przedłożenia ścisłej komisji z tem poleceniem, iżby ta w porozumieniu z Rządem wynalazła formę, w której rzeczona ustawa mogłaby być i na stosunki handlowe Austrii z Węgrami rozszerzona. Wniosek ten przyjęto.

Komisya ekonomiczna agnoskowała wybór p. Rozwadowskiego. Sprawozdawcą dla wyboru p. Zaremby wyznaczyła komisya dep. Bartoszewskiego.

W komisji sanitarnej odczytał dr. Roser swój referat w sprawie tworzenia izb lekarskich. Wśród dyskusyi nad tym przedmiotem oświadczył komisarz rządowy radca Dworu Kusy, iż Rządowi trudno jest w obecnym stadium rozpraw określić dokładnie swe stanowisko w obec projektu ustawy. Rząd jednak jest w ogóle przychylnie usposobionym dla myśli kreowania izb lekarskich.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

W *Russkim Inwalidzie* opublikowane zostały, zatwierdzone przez cara „przepisy czasowe dla tworzenia kadrow pospolitego ruszenia.“ Kadry te tworzyć będą niżsi wojskowi, co najmniej po dwu na rotę, baterję lub sotnię. W czasie pokoju wojskowi ci mają utrzymywać nadzór nad tem wszystkiem, co stanowi majątek oddziałów pospolitego ruszenia, znajdujący się w przechowaniu powiatowych naczelników wojennych, a także będą oni kształcić pierwszą kategorię pospolitego ruszenia, powoływana na ćwiczenia. „Po latach kilku — piszą przy tej sposobności *St. Pet. Wied.* — kiedy kadry pospolitego ruszenia zostaną utworzone i zdołają już wyćwiczyć nieco znaczną liczbę rekrutów (rolników), rząd rozporządzać będzie nową groźną armią, liczącą miliony wojowników. Armia ta naturalnie będzie ustępować wojskom regularnym, ale za wałami fortyfikacyj i fortec i w ogóle w wojnie pozycyjnej, zrówna się z nią prawie, a następnie po kilku miesiącach, utworzy zwartą, zahartowaną siłę.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło surową uwagę władz miejscowych na to, aby wszystkie posady etatowe w eparchii chełmskiej o ile możności obsadzone były Rossyanami.

Korespondent warszawski *Graźdania* pisze: „Od kilku tygodni krają pogłoski, że dookoła Warszawy, na rogatkach utworzone zostaną posterunki straży pogranicznej, w celu przecięcia przewozu do Warszawy tej masy towarów kontrabandowych, jaka przepełnia magazyny warszawskie, szczególnie żydowskie i niemieckie, i jaka potem bezpiecznie jest wywożoną do miast południowo-północno-zachodnich, oraz południowych.“

Now. Wr. dowiaduje się, że projekt nowej ustawy paszportowej został ostatecznie opracowany i w tych dniach będzie wniesiony do rady państwa.

Wedle *Graźd.*, połączone departamentu rady państwa mają przystąpić d. 15 b. m. do roztrząsania projektu reformy ziemskiej.

Nowoje *Wremia* donosi, że kolegia szkolne miast nadbałtyckich będą wyłączone z pod kierunku samorządu miejskiego i uznane za organa ministerstwa oświecenia.

Sprawa bułgarska.

W kwestyi uznania legalności obecnego rządu w Bułgarii, pisze *Köln. Ztg.* w korespondencyi z Londynu:

Ze wszystkich relacyj wychodzi na jaw, że W. Porta nie uczyni w tym kierunku pierwszego kroku, pozostawiając natomiast mocarstwom inicjatywę. Nie chce ona uch-

dzie za narzędzie Austrii, we własnym jednak interesie radaby załatwić się raz z tą sprawą. Dalsze trwanie obecnego prowizoryum i niepewności, wytwarza ferment, który musi potem odbić się na Turcyi. Dopóki jednak Austrija stoi na wyekzekującym stanowisku, nie ma obawy, iżby kwestya bułgarsko-turecka przemieniła się w europejską.

Polit. Corr. odbiera w tej sprawie z Konstantynopola dwa listy, a w pierwszym z nich powiedziano między innymi:

„W kołach tutejszych kładą w ogóle na to nacisk, że próba rozwiązania kwestyi bułgarskiej, (o ile w ogóle uznanie księcia stanowiłoby jej załatwienie) w obecnej chwili wytworzyłaby tylko wielkie trudności, których wywołania nie pragnie żadne mocarstwo. W. wezry oczekiwał podobno ze strony Austro-Węgier szczególnie gorącego poparcia żądań bułgarskich, został jednak bardzo rozczarowany, gdy ambasador hr. Calice ograniczył się tylko na zaznaczeniu stanowiska gabinetu wiedeńskiego, które to stanowisko hr. Kalnoky kilkakrotnie i szczegółowo w delegacyach określił. Sądzą tutaj powszechnie, iż krok Bułgarii nie jest umotywowany żadnym zajściem w ostatnich czasach; sprawa Panicy nie jest wcale argumentem za nieodzowną koniecznością uznania księcia. Zajścia takie rychlej jeszcze mogłyby się powtórzyć, gdyby książę został uznany, a coż dopiero gdyby uznany został przez Rosyję, czego w każdym razie rychło nawet najwięksi optymiści spodziewać się nie mogą.

W drugim zaś liście donosi korespondent, iż na konferencyi z w. wezryem, agent dyplomatyczny Bułgarii mógł przekonać się, iż W. Porta chociaż bardzo życzliwa dla księstwa, nie uważa obecnej chwili za stosowną do urzeczywistnienia życzeń bułgarskich.

KRONIKA

Lwów, 14 marca.

— **J.E. książę biskup krakowski** Albin Dunajewski, przybył wczoraj do naszego miasta i stanął w hotelu George'a.

— **Hr. Marya Potocka**, wdowa po s. p. Alfredzie Potockim po kilkodzielnym pobycie w Wiedniu, wyjechała na dłuższy czas do Paryża.

— **Akt wręczenia orderu**, nadanego przez Najj. Pana Juliuszowi Kossakowi, dopełniony został przedwczoraj przez delegata Namiestnictwa p. Kuczkowskiego, w sali przyjęć pałacu Spiskiego w Krakowie. Przy wręczeniu artyście zaszczytnego dowodu łaski monarszej, w obec licznie zebranych przedstawicieli nauki, sztuki, oraz przyjaciół jego, p. delegat przemówił w sposób serdeczny i podniosły, podnosząc, jak to oko Miłociwego Monarchy bacznie i czujnie, z iście ojcowską pieczołowitością śledzi zawsze wszelkich objawów rozwoju i postępu naszego życia narodowego na każdym polu. „Nie wątpię — zakończył p. delegat swe przemówienie — że będą tylko tłumaczem waszych myśli i uczuć, jeżeli z powodu tego nowego aktu łaski Monarszej, streszczę te uczucia wasze w okrzyku: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“

Obecni z entuzjazmem wnieśli okrzyk na cześć wielkiego Monarchy, poczem jubilat podziękował za zaszczyt, jaki go spotyka, przypisując Bogu, Monarsze, przyjaciółom i kolegom dożyte tej wzniosłej chwili.

P. St. Tomkiewicz mówił następnie w imieniu młodych artystów; dr. Hugo Zathej, jako wiceprezes Koła artystyczno-literackiego, wyraził radość, że prezesa Koła taki zaszczyt spotyka; w końcu hr. Konstanty Przędziński w imieniu klubu malarzy, którego jest prezesem.

— **Konferencya okręgowa nauczycieli lwowskiego okręgu miejskiego** rozpoczęła się wesoło, dnia 12 b. m. pod przewodnictwem c. k. inspektora szkolnego okręgowego, p. Mieczysława Baranowskiego. Salę ratuszową zapelnili szczerze nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych i wydziałowych lwowskich. Przewodniczący zagajając zebranie, wspominał o wyrażonym przez wys. c. k. Radę szkolną krajową zadowoleniu z powodu pomyślnych wyników obrad konferencyi zeszlorskiej, o zarządzanej przez władze szkolne rewizyi Elementarza na podstawie uchwał tejże konferencyi; rozwinął obraz rozwoju szkół ludowych lwowskich w roku bieżącym; podał daty o regulowaniu nauki dopełniającej w szkołach żeńskich i rozszerzeniu szkół uzupełniających przemysłowych dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, o postępkach szkół w zakresie wychowania i nauczania młodzieży; zakomunikował zgromadzeniu uchwały reprezentancyi miejskiej w sprawie budowy pięciu gmachów szkolnych dla 10 szkół, a 100 klas, która ma być ukończoną do sierpnia 1891, tudzież w sprawie założenia dwóch szkół przedmiejskich; wykazał pieczołowitość c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej o rozwój szkół i polepszenie bytu nauczycielstwa, oraz ofiarność reprezentacyi miejskiej dla spraw oświaty ludowej; zawiadomił konferencyę o sy-

stemizowaniu 10 posad stałych katechetów rzym. kat. 4 gr. katol. i 6 nauczycieli religii mojejdzowej dla szkół lwowskich; a w końcu stwierdziwszy, że pomyślny rozwój szkolnictwa nowoczesnego zawdzięczamy wyłącznie łaskawości Monarchy i ustawom przez Teżoż sankcyonowanym, wniósł okrzyk na cześć i pomyślność Najjaśniejszego Pana.

Co do obecnego stanu szkół ludowych lwowskich wyjmujemy z tego przemówienia następujące daty: miejski okręg lwowski liczy obecnie 23 szkół ludowych publicznych, 202 klas na nauce codziennej, 30 klas na nauce dopełniającej, 7 kursów uzupełniających przemysłowych o 14 klasach. Prócz tego w szkołach prywatnych z prawem publiczności i bez tego prawa jest 140 klas. Personal nauczycielski w szkołach publicznych liczy przeszło 300 osób.

Po dokonaniu wyborze sekretarzy i sekretarek zamknął przewodniczący posiedzenie pierwsze. Posiedzenia nauczycieli odbywać się będą w marcu i kwietniu co środy, posiedzenia nauczycielek co soboty. Program konferencyi tegorocznej jest wcale obfity: obejmuje mianowicie cztery kwestye pedagogiczno-dydaktyczne, jak n. p. „o rozwoju samodzielności młodzieży“, „o celu, toku i zakresie ćwiczeń piśmiennych“ i dwa referaty „o karności szkolnej“ i „o nauce geografii na podstawie kartografii“. Ostatni referat ilustrowany będzie lekcją praktyczną z uczniami 4 klasy w obec całej konferencyi. Materyały do obrad konferencyjnych przygotowuje stały wydział konferencyjny i specjalne komisye złożone z gron nauczycielskich do każdego tematu konferencyjnego. — Życzymy pracom konferencyjnym powodzenia.

— **Wyrok wadowicki**. W czwartkowym numerze, w depeszy z Wadowic, zawierającej wyrok trybunału, zaszyły w skutek niedokładności w brzmieniu telegramu, co do kary, wymierzonej 6 naganiaczom, pewne pomyłki, które niniejszem prostujemy. I tak: Księżarczyk skazany został na 3 miesiące; Baruch, Band na 4 miesiące; Baranek na 1 miesiąc; Sternal na trzy miesiące; Barus (zw. Margietką) na 4 miesiące; Klaja na karę 1 miesiąca.

— **Dla dotkniętych nieurodzajem włościan** urządza księgarnia Leopolda Gileczka w Tarnopolu w dniach od 15 marca do 15 kwietnia b. r., t. j. przez przeciąg jednego miesiąca „Skarbonkę dla włościan powiatu tarnopolskiego“, do której odkładać będzie z zysku swego 5 proc. od sprzedanych za gotówkę w tejże księgarni: książek, przyborów i wszelkich towarów, w zakres teje wchodzących, bez względu na rodzaj, począwszy od ceny 20 centów. Skarbonka z uzyskaną ztąd kwotą, oddaną zostanie po upływie powyższego terminu, do tamtejszej Rady powiatowej, dla rozdzielenia biednym włościanom. Godny to naśladowania przykład.

(r.) **Na raucie** wczorajszym w Kole literacko-artystycznym okazało się, że obszerne jego salony dziś już prawie nie wystarczają dla pomieszczenia tych wszystkich, którzy spieszą na parę godzin rozrywki, okraszanej artystycznymi produkcjami w gościnie progi „Kola“. Wczorajsze zgromadzenie liczyło niezawodnie blisko 300 osób, z których może i więcej jak połowa należała do piękniejszej połowy rodu ludzkiego. W wielkiej sali podczas produkcji artystycznych był ścisły formalny; panie zajęły krzesła; panowie musieli zadawać się tem, że w rogach sali i w ubocznych salonach wolno im było zachwycać się spiewem panny Pawlikówny, unosić się nad grą młodego pianisty T. Pollaka, aplaudować tony wionolozeli, która u nas w p. Sładku ma swego mistrza, i wreszcie ładny głos baryttonowy p. Teodora Borkowskiego. Wyznać oni też muszą, że z wiersza Rodocia, odczytanego przez autora i z deklamacyi artysty naszej sceny p. Kwiecińskiego nie nie słyszeli, — a musiady to być rzeczy wyborne, gdyż i po tych prodkeyach sala rozbrzmiewała hucznymi oklaskami.

Po wyczerpaniu programu, którego umięjętne ułożenie jest dziełem prof. St. Niewiadomskiego, nastąpiły produkcje z fonografem, które zawsze uprzejmy pan Schnabel zainaugurował zrzędną apostrofą do pań, w której zaznaczył, iż zdumiewającej wynalazek Edisona jest owocem długich rozmyślań — w zupełnym spokoju i ciszy, kościelnej ciszy... Apelaacya nie pozostała bez skutku i dzięki temu właśnie produkcye udaly się wyborcie. Po północy zaczęto zwolna opuszczać salony „Kola“.

— **Z kolei państwowej**. Z dniem 1 kwietnia b. r. zostanie dotychczasowy ruch pociągów na kolei lokalnej Iladikfalva-Radowce o dwa pociągi mieszane, po jednym w każdym kierunku powiększony, przy czem rozkład jazdy dotychczas kursujących pociągów mieszanych na teje kole, z wyjątkiem małej zmiany w rozkładzie pociągu nr. 755 zostanie nadal ten sam.

Blizsze szczegoly poważa można z odnośnych ogłoszeń, na każdej stacyi kolejowej się znajdujących.

Dyrekcya ruchu.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersy-

tetu. Porządek dzienny: 1. Wybór przewodniczącego i ustępujących członków wydziału. 2. Zmiana statutu. Poczem bezpośrednio odbędzie się posiedzenie naukowe: Dr. Stella J. Sawicki: Walka z mikrobrami.

— **Wieczorek dramatyczny** na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót Tow. wzajemnej pomocy drukarzy lwowskich, odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. w sali Tow. „Frohsinu“. W wieczorku tym wezmą udział: pani Nowakowska, panna Frenkiel-Nowińska i pani Wisłobodka.

— **Stowarzyszenie młodzieży handlowej** urządza w niedzielę, dnia 16 b. m., w sali kasyna miejskiego wieczorek wokalny w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem, ze współudziałem pp. Kalinowicza i M. Signio, na rzecz swego funduszu emerytalnego. Program: Moniuszko-Gall, „Kozak“, odspiewa chór Stowarzyszenia. „Przejsieje Wenery“, komedya w 1 akcie przez H. Meilbaea. Preyer, „Czy ona przyjdzie?“ Maillart, „O rzuć w tym śnie“, recitativo i kawatina z opery „Lara“, odspiewa p. Kalinowicz. Monolog. „Nikt mnie nie zna“, komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry. M. Fall, „Wiarusy“, polonez (układ choralny M. Signio), odspiewa chór Stowarzyszenia, na ogólne żądanie. W przestankach przygrywać będzie muzyka wojskowa 30 p. p. Biletów nabyć można w handlach p. Krimmera i Ditmara, a w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Przedstawienie amatorskie**, połączone z koncertem kapeli wojskowej 30 p. p. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Rolla, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., na korzyść funduszu stowarzyszenia „Gwiazda“ w lokalu własnym (ul. Franciszkańska 1. 7). Program: Uwertura z opery „Poeta i chłop“, Suppé, „Natusänger“, wale, Ziehrer. „Posażna jedynaczka“, komedya w 1 akcie Jana Aleksandra hr. Fredry. „6-me Air Varié“ solo na skrzypce. Beriot. „Sokół“ mazur, Roll. „Lorenzo i Jessyka“, fraszka sceniczna w 1 odsłonięciu, oryginalnie napisana przez Lucyana Kwiecińskiego. Divertissement z opery „Cyganek“ solo cornet i piston, Balfe. „Iskra“, polka prędko, Wroński. „Folwark Primerose“, komedya-opera w 1 akcie. Biletów nabyć można w biurze Stowarzyszenia a w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: mosiężny ciężarek, wart. 3 zł. 80 ct.; kilka tabliczek z numerami domów przy ulicy Łamanej; panu L. M. w Winiakach zginięły w nieoznaczonym czasie od lutego b. r. dwa losy austriackiego zakładu kredytowego ziemskiego ser. 57 nr. 23 z emisji z r. 1880 na 100 zł. z kuponami od 1 czerwca, i ser. 1992 nr. 36 emisji z r. 1889 z kuponami od 1 lutego 1890 na 100 zł. — Zgubiono: klucz do wertheimowskiego zamku pokojowego. — Znaleziono: pugilareskę z kwotą 6 z zł. 42 ct. na ulicy Gródeckiej. — Zakwestyonowano kocyk, z wierzcho czarny a po drugiej stronie popielaty. — Zbłąkała się suczka rasy ratlerów, białej maści, w czarne płatki, o czarnych uszkach z żółtą łańcuszkową obróżą i z marką do l. 943.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada. W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13 do godziny 12 w południe dnia 14 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1-3), stan nieba zmienne, powietrze bardzo wilgotne (78 proc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +5.0°C, najwyższa +10.0°C wczoraj po południu, najniższa +1.2°C w noc.

Wczoraj około godziny 3 po południu niebo się wypogodziło, nad ranem mgła silna, dziś rano po godzinie 10 znowu się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm. Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 14 do godziny 12 w południe dnia 15 marca b. r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2-4). Srednia temperatura doby podniesie się do +6.0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opadu nie będzie. Powietrze łagodne, pogodnie, nad ranem mglisto.

— **Jubileusz lekarza**. Rzewnym aktem w szpitalu św. Ludwika dla biednych chorych dzieci w Krakowie, rozpoczął się dnia 12 bm. obchód jubileuszu 25-letniej pracy publicznej prof. dr. M. L. Jakubowskiego. O godzinie 5 w kancelaryi profesora, ozdobionej artystycznie wykonanym przez Siostry Miłosierdzia transparentem, oraz pięknymi kwiatami, składała najpierw życzenia ks. Marcelina Czartoryska z przełożoną Sióstr Miłosierdzia szpitala św. Ludwika, oraz z całym gronem Sióstr. Następnie w każdej sali chorych witała dziatwa tego, który pierwszy powziął podniosłą myśl zbudowania tego szpitala dla chorych dzieci. Były

te przemówienia tak szczere, tak gorące, takie podniosłe swoją prostotą i uczuciem, że rozrzewniły obecnych. Był to najpiękniejszy hołd, złożony jubilatowi.

Największa atoli niespodzianka spotkała jubilata na oddziale najdrobniejszej dziatwy. Tu, w obec pięknej dekoracyi, małe dziecię już nie mowa, ale uśmiechem i wyciągnięciem rączek witało tego, który cierpiącej biednej dziatwie poświęcił całe swoje życie.

Wczoraj rano odbyła się główna uroczystość jubileuszowa w auli *Collegii Novi*. Aula zapelniona została publicznością, złożoną ze znanych w mieście osób, grona pań, między którymi znajdowała się księżna Marcelina Czartoryska, prezydentowa Szlachtowska, żony lekarzy i profesorów Uniwersytetu, oraz wiele wdzięcznych matek. Imieniem senatu akademickiego, był obecny rektor dr. Korczyński, prezes Akademii dr. Majer, obecny dalej wydział lekarski i bardzo wielu profesorów Uniwersytetu, lekarzy, oraz znanych obywateli krakowskich. Cześć sali i przejścia między krzesłami zajmują szeregi młodzieży akademickiej. Jubilata wprowadzili na salę, wśród spiewu powitalnego chóru akademickiego, prezes komitetu zarządzającego jubileusz dr. Kwaśnicki i członek tegoż komitetu fizyk miasta Krakowa dr. Buszek. Jubilat zajął miejsce na trybunie, mając z prawej strony dziekana wydziału lekarskiego prof. dra Łazarskiego, z lewej dra Kwaśnickiego. Ten ostatni powitał jubilata imieniem byłych jego asystentów i sekundaryszu; poczem rektor dr. Korczyński przemawiał imieniem senatu akademickiego; dr. Mars, imieniem Tow. lekarskiego, dr. Harajewicz, dyrektor szpitala św. Łazarza, prezydent miasta dr. Szlachetowski, imieniem Tow. opieki szpitalnej dla dzieci, które reprezentowane było przez osobną deputacyę. Deputacya ta złożyła jubilatowi w darze misterny srebrny kałamarz, prawdziwe dzieło sztuki. Wyobraza on grupę dzieci, z których, jedno chore, podtrzymuje matka, a z drugiego bije zdrowie i siła.

Dr. Paszkowski mówił następnie imieniem lekarzy, b. uczniów jubilata, podnosząc jego zasługi, jako profesora, około wychowania szeregu dzielnych specjalistów. Lekarze ofiarują jubilatowi portret jego, pędzla Kazimierza Pochwalickiego, by zdołał szpital św. Ludwika. Zakończył mowca wyrażeniem gorącego podziękowania od matek. Mówili jeszcze dr. Pawlas, imieniem b. asystentów; p. Rogójski imieniem obecnych uczniów, wreszcie p. Kosiński ofiarował jubilatowi dyplom członka honorowego biblioteki medyków.

Rozrzewniony dziękował prof. dr. M. L. Jakubowski wszystkim, wyraziwszy na wstępie, że nie zasłużył na tak wszechstronne uznanie. Wykazał też, że on poważa i wprawdzie pierwszy myśl zbudowania szpitala św. Ludwika, ale od myśli byłoby do czynu daleko, gdyby nie działanie szlachetnych osób, pełnych poświęcenia, gotowych do osobistych trudów, jak materyjalnego pomagania. Ze łzami w oczach skończył jubilat, mówiąc: „Bóg wam zapłać!“

— **Okropny zabobon**. *Włoskiej Wiestnik* opowiada rzadki wypadek zabobonu włościan, jaki się przytrafił w gubernii Orenburskiej. W pewnej wiosce rzeczonej gubernii zmarł bogaty włościanin. Gdy już trumnę spuszczano do mogiły, wieko przybite drewnianymi gwóźdźkami podniosło się i z trumny powstał nieboszczyk. Obecnych ogarnął strach paniczny; wszyscy poczęli uciekać, nie wyłączając duchownego, prowadzącego kondukt pogrzebowy. Nieboszczyk, zmarnięty, zaczął biedz do wioski, wzywając ratunku. W wiosce niestety zastał drzwi wszystkich chat zamknięte, nikt go nie chciał puścić za próg. Zdążył wszakże schronić się do chaty jakiejś babiny, która nie zdołała dobiec do domu i zamknąć drzwi przed upiorem. Tymczasem wiec włościański zdecydował, aby się upiora pozbyć. Kilku włościan uzbrojonych w kołki osikowe, które mają wedle ich pojęć moc wiele skuteczniejszą przeciw upirom, tudzież w broń palną, udali się do owego upiora. Walka była krótka, po kilku rozpaczliwych wysiłkach, upiora obalono o ziemię, i przybito go do niej kołkami osikowymi. Duchowny ochłonawszy z trwogi, domyślił się, iż nieboszczyk znajdował się w stanie letargicznym i zaraz postał zawiadomienie do najbliższego urzędnika policyjnego, a gdy ten przyjechał na miejsce wypadku, tłum już rozchodził się do domów, postanowiwszy przedtem, aby trupa w noc wrzucić w bagno.

— **Kwestya orleańska**. Tak nazwana została nowa kamigłówka, obmyślana przez technika jednej z fabryk warszawskich, p. Józefa Grabowskiego, i przesłana na konkurs, ogłoszony przez Gilberta, fabrykanta zabawek w Paryżu. P. Grabowski otrzymał drugą nagrodę w sumie 1.500 franków.

— **Nieustająca wystawa** jednoczynego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 l. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Dla włościan. Jutro upływa termin, wyznaczony przez wydział Koła literackiego do przyjmowania prac dla zamierzonego wydawnictwa, z którego dochód przeznaczono dla ludności wiejskiej, dotkniętej klęską posuchy i nieurodzaju. Komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi pp.: Albert Wilczyński, Franciszek Konarski, dr. Zdzisław Hordyński, dr. Aleksander Vogel, Władysław Wszelaczyński, Michał Sozański i Stanisław Peptowski, jako sekretarz, postanowił wybrać z nader obfitego materiału, nagromadzonego już do tej chwili, tylko prace posiadające rzeczywistą wartość literacką lub naukową. Obok artykułów treści belletrystycznej i poezji, znajdują się w rzeczonym wydawnictwie artykuły fachowe, poruszające rozmaite kwestje bieżące: (Aforyzmy wykluczone bezwzględnie). Wydawnictwo „Koła”, ozdobione zostanie nadto cennymi ilustracjami, wykonanymi w pracowni Angerera i kompozycjami cenionych sił muzycznych. Celem upowszechnienia wydawnictwa w jak najszerszych kręgach naszego społeczeństwa, ustanowioną zostanie cena możliwie niska.

P. Klementyna Czosnowska odjeżdżając do Warszawy, pragnie pożegnać koncertem publiczność lwowską, która niewątpliwie skorzysta z tej jeszcze jednej sposobności, aby usłyszeć wdzięczny śpiew utalentowanej artystki. Sympatye powszechne, jakie panna Czosnowska zdobyła sobie u nas, są niezawodną rękojmią, że w niedzielę, o 4 po południu, sala „Sokoła” zapęfeli się szczerze, tem bardziej, że program koncertu obfity i niezmiernie zajmujący. Oto ten program: 1) Mendelsohn: Trio *D-moll* odegrają pp. Hugo Feliks, prof. Wolfsthal i prof. Śladek. 2) a) Lecocq: Pieśń o Bengalu z opery „Ali-Baba”, b) Lacombe: Romans, odspiewa panna Czosnowska. 3) Hugo Feliks: a) Canzonetta, b) Antrakt z oper. „Koteczki”, odegra na skrzypcach prof. Wolfsthal. 4) Deklamacja: wygłosi p. Zdzisław Nanowski. 5) Hugo Feliks: „Senne marzenie” romans z oper. „Koteczki”, odspiewa panna Czosnowska. 6) Moniuszko: Duet z opery „Halka”, odspiewają pp. M. Fontana i H. Sienkiewicz. 7) Lecocq: a) Bolero z opery „Serce i ręka”, b) „Oj, ci mężczyźni!”, kuplet, odspiewa panna Czosnowska. 8) Hugo Feliks: „Souvenir” walc, odegra p. Hugo Feliks. 9) Deklamacja: wygłosi panna Czosnowska. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfarta Czajkowskiego, w cukierni pp. Hausera i Bieniedzińskiego, a w dzień koncertu przy kasie. Początek z uderzeniem godziny 4 po południu.

Repertuar teatralny. Dzisiaj po raz pierwszy, a jutro w sobotę po raz drugi „Złote góry”, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. — W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Skapiec”, komedia w 5 aktach Moliera z p. Fiszercem w roli tytułowej. Wieczór „Prok”, opera w 5 aktach Mayerbeera z pp. Pawlikówną, Percuoco i Jerominem.

Próby z „Giocondy” odbywają się codziennie i z tego powodu w bieżącym tygodniu nie można było dać żadnej opery.

W Warszawie w teatrze Rozmaitości z powodzeniem przedstawiano 5 aktową komedię Edwarda Lubowskiego p. n. *Przyjaciółka żon*. Jest to komedia tendencyjna, wykazująca ujemny wpływ złej i zepsutej kobiety na stałą małżeńską. Krytyka warszawska z uznaniem i pochwałami rozpisuje się o najnowszym utworze Lubowskiego, podnosząc trafną charakterystykę figur i ich plastyczność, sporą dozę życia i obserwacji, oraz wyborny pomysł; do ujemnych zaś stron zalicza błędy architektoniczne budowy i pewną chaotyczność w kompozycji i użyciu motywów. „Przyjaciółka żon” była wybornie grana, zwłaszcza przez pannę Wisnowską i p. Wolskiego.

W Paryżu na koncertach Lamoureux bohaterami są pani Materna i p. Paderewski. *Figaro* donosi, że na ostatnim koncercie entuzjazm dla tej pary artystów doszedł do zenitu. Szczęśliwy Paryż! we Lwowie, podczas bytności pani Materny, mówiono i pisano o niej jako o expiewaczce, która niegdyś posiadała głos!

Archiwum miejskie w Warszawie, umieszczone w tamtejszym magistracie — jak pisma miejscowe doniosły — liczy obecnie, podług najnowszej kontroli, przeszło 40.000 woluminów, stanowiących poważny zbiór dokumentów dotyczących Warszawy. Najdawniejsze akta sięgają bardzo dalekiej epoki, gdyż roku 1376, a między nimi najstarszy jest przywilej księcia Jana Mazowieckiego, pozwalający na wystawienie za miastem żuźni miejskiej. W dziale dawnych zabytków, składających jeszcze kilkaset dużych woluminów, znajduje się wiele ciekawych dokumentów.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 marca).

(=) Przewodniczył wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, który w wstępie posiedzenia zawiadomił Radę, że w sprawie pertraktacji z Rządem co do ewentualnej zamiany części gruntów pod Pałac Sprawiedliwości wyznaczonych, z częściami nabytymi przez gminę realności przy placu Halickim, wyjechała do Wiednia deputacja, złożona z pp. Heppego, przewodniczącego III sekcji Rady, i Hochbergera, dyrektora urzędu budowniczego, do której to deputacji przyłączy się bawiący w Wiedniu p. Niemczyński. Sprawa ewentualnej zamiany poruszona została przez Towarzystwo politechniczne, a wysłanie deputacji nastąpiło za uchwałą delegatów miasta wskutek tego, że br. Kanne oświadczył, iż Rząd przystąpi już z wiośnią do budowy Pałacu Sprawiedliwości.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczopolicyjnych, weszła na porządek dzienny sprawa powzięcia drugich uchwał, co do postanowionej na poprzednim posiedzeniu Rady budowy szkół miejskich.

W obec wymaganego statutem kompletu, powzięła Rada drugą uchwałę co do budowy szkoły im. Staszica za cenę 48.000 złr.

Przed powzięciem drugiej uchwały co do budowy szkoły im. Czackiego na gruntach p. Brykczyńskiego przy ul. Kotlarskiej, zażądał p. Rewakowicz otwarcia dyskusji. Z uwagi, że dotychczas dyskusja nad drugą uchwałą nie była w praktyce, zarządził przewodniczący głosowanie nad kwestją, czy dyskusja ma być otwartą. Rada zdecydowała otwarcie dyskusji. P. Rewakowicz zabrał tedy głos, poddawał w wątpliwość użyteczność gruntu p. Brykczyńskiego pod budowę szkoły, dodając, że czyni to na podstawie licznych listów anonimowych, jakie go doszły. Ostatecznie żądał odroczenia sprawy i odesłania jej napowrót do sekcji, która miałaby się zastanowić nad tem, czy nie należałoby rozpiścić ofert.

Rad. dr. Byk zbijając argumentację poprzedniego mowcy, oświadczył przedewszystkiem, że anonimowe listy nie mogą być podstawą do obalenia rzeczy, nad którą pracowała specjalna komisja, urząd budowniczy, sekcja, i wreszcie pełna Rada, która powzięła już stanowczą uchwałę. Co do meritum rzeczy, wskazał mowca na niezwykle niską cenę gruntu — 25 złr. za sążeń kwadr. — i na to, że w całej okolicy odpowiedniejszego gruntu znaleźć niepodobna.

Rad. dr. Zgórski wyraził zdziwienie, że p. Rewakowicz przy pierwszej uchwale nie zabierał głosu i nie stawiał wniosku o rozpięcie ofert, i dopiero teraz wprowadza modę obalania powziętych już uchwał.

Rad. dr. Roszkowski nie podzielał zdania dr. Zgórskiego, że dyskusja przy drugiej uchwale miejsca mieć nie powinna, bo w każdym razie przyczynić się ona może do wyjaśnienia sprawy. Co do rzeczy samej wskazał mowca sprzeciwia się energicznie odroczeniu uchwały, albowiem powzięta została po jak najdokładniejszym zbadaniu sprawy.

Po ponownym przemówieniu p. Rewakowicza i referenta p. Schayera, Rada znaczną większością oświadczyła się za wnioskiem sekcji.

Rad. p. Schayer przedstawił następnie do drugiej uchwały zdecydowaną już sprawę nabycia gruntów p. Biesiadeckiej i p. Sawrackiego, przy placu Halickim na rzecz gminy.

Rad. p. Rewakowicz żądał odroczenia sprawy, z powodu toczących się właśnie rokowań z Rządem, o których przewodniczący wspominał w wstępie posiedzenia. Mowca obawia się bowiem, ażeby gruntów rzeczonych nie użyto na inne cele, aniżeli pierwotnie zamierzono.

Wskutek tego przemówienia p. Rewakowicza, odezwały się głosy protestujące. Przewodniczący oświadczył, że uważa powziętą przed chwilą decyzję, iż dyskusja nad drugą uchwałą jest dopuszczalną, jako obowiązującą na całe posiedzenie. przeto udzielił p. Rewakowiczowi głosu; wobec licznej opozycji jednak i ze względu, że Radzie służy prawo reasumowania uchwały, zapytuje Radę, czy dyskusja ma być otwartą.

Rada znaczną większością odrzuciła otwarcie dyskusji nad drugą uchwałą.

Wtedy rad. p. Walichiewicz zażądał głosu w kwestyi formalnej, wniósł o odroczenie sprawy, ponieważ zdaniem jego kwestya ciężących na realności p. Sawrackiego serwitutów, nie została należycie wyjaśniona.

Znowu z rozmaitych stron zaprotestowano, a przewodniczący zaznaczył, że do merytorycznej dyskusji dopuścić nie może, i wezwał referenta do odczytania wniosków sekcji.

Na to powstał p. Rewakowicz i rzekł, że odroczenie sprawy jest konieczne, „ponieważ byliśmy wszyscy w niej fałszywie

przez pana wiceprezydenta poinformowani“ (Protesty).

Przewodniczący (do p. Rewakowicza): Przedewszystkiem proszę pana zachowywać tutaj pewne względy, należne powadze zgromadzenia“ (Brawa). Przystępujemy do głosowania.

Rad. Rewakowicz. Na podstawie regulaminu wnoszę, ażeby głosy przeciwnych uchwał były imiennie w protokole zapisane.

W głosowaniu za wnioskami sekcji oświadczyła się przeważająca większość, a na zapytanie wiceprezydenta, kto jest przeciwny uchwałę, zgłosili się — pp. Rewakowicz i Walichiewicz.

Z kolei imieniem sekcji IV referował p. Kochanowski w sprawie przyjęcia agend policyi lokalnej w zakresie gminy, oraz w sprawie powiększenia korpusu c. k. wojskowej straży policyjnej i pomnożenia straży cywilnej, t. zw. rewizorów we Lwowie.

Po obszernem przedstawieniu elaboratu Magistratu i rokowań jego z c. k. Rządem, Sekcya wskazuje, że przyjęcie straży policyjnej w zarząd gminy kosztowałoby około 80 do 90 tysięcy zł. podczas gdy dzisiaj gmina przy czynia się do utrzymania straży wojskowej policyjnej 50% co wynosi 31.000 zł. i przeto wnosi, ażeby nad tą sprawą przejść na teraz do porządku dziennego.

Natomiast co do pomnożenia straży policyjnej wojskowej, sekcya uznaje tego potrzebę i wnosi polecić Magistratowi, aby poczynił stosowne kroki u c. k. Rządu, iżby stan straży policyjnej we Lwowie liczącej 176 ludzi, podniesiony został o 36 t. j. do liczby 212 strażników policyjnych, a to o 1 sierżanta, o 3 plutonowych 12 wicekaprali i 20 szeregowców. Nadto wyraził Magistrat życzenie, ażeby siły policyjne były jak najwydatniej użyte, w celu utrzymania porządku i bezpieczeństwa, nawet w najodleglejszych dzielnicach miasta, do patrolowania szczególnie w porze nocej, i by jak najmiej więcej używane były do zajęć administracyjnych lub służby ordynansowej. Wreszcie w kwestyi pomnożenia liczby rewizorów proponuje Sekcya podwyższenie dotychczasowego na ten cel wydatku gminy 1500 złr. (na remuneracye dla rewizorów) do wysokości 2000 złr., w formie ryczałtu, celem pomnożenia rewizorów i pod warunkiem, że przy każdej z czterech ekspozytur policyjnych po dzielnicach jeden rewizor będzie pełnił służbę stałą. Do emerytur dla rewizorów gmina nie może przyczynić się w wysokości, żądanej przez Rząd t. j. 50 proc. chyba pod warunkiem, że iść będzie o rewizorów, którzy stale całą swą służbę we Lwowie odbyli.

Nad wnioskami sekcji wywiązała się obszerna dyskusja w której wzięli udział pp. Bardasz, Syroczyński, Jonasz i Stokowski (dwa ci mowcy żądali, ażeby na każdej ulicy był jeden i ten sam policjant stały); dalej dr. Zgórski, dr. Byk, a nareszcie starszy rada magistratu p. Łyszowski, którzy po wyczerpującem wyłuszczeniu historii policyi wojskowej we Lwowie od r. 1848 poczyniwszy, wykazał, że dzięki pewnym personalnym zmianom stosunki dzisiaj w komendzie policyi zmieniły się znacznie na korzyść. Mowca zbił mylnie informacye niektórych pp. radnych, jakoby tylko Lwów i Kraków posiadały straż policyjną wojskową, albowiem istnieje ona we wszystkich stolicach prowincjonalnych z wyjątkiem Insbrucku, Pragi i Czerniowiec, które mają straż policyjną miejską, zaś Wiedeń i Praga mają obok straży wojskowej także cywilną straż policyjną miejską czyli t. zw. rewizorów.

Po wyjaśnieniach p. Łyszowskiego Rada uchwała wszystkie wnioski sekcji i na tem o godz. 9^{1/2}, posiedzenie zakończono.

Amerykańskie powieści.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Szanowny Edward Antrobos, członek parlamentu, do szanownej pani Antrobos.

Boston, 17 października.

Moja droga Zuzanno, pisałem do ciebie kartkę pocztową 13go b. m. i posłałem ci wczoraj rano dziennik; prawdę powiedziawszy, nie mam czasu pisać. Posłałem ci dziennik po części dla tego, że zawierał on relacyę, zresztą niedokładną, z kilku spostrzeżeń, jakie poczyniłem, w sprawie stowarzyszenia profesorów w Nowej Anglii, a po części, bo myślałem, że ciebie i dzieci zabawi poznanie odrębnej ortografii, która, być może z czasem utoruje sobie drogę aż do Anglii, i dla niektórych oryginalności w wyrażaniu, uwydatniającej humor amerykański; jedne są umyślne, inne mimowolne, a tem zabawniejsze.

Przebac mi, jeśli list ten będzie nieczytelny, piszę do ciebie przy świetle małej lampy kolejowej, którą ruch po-

ciągu wprawia w miganie, przeczem słyszę ciągle jednostajne jej brzęczenie nad lewem uchem. Mając tyle rzeczy do widzenia z trudnością znajduję chwilę, aby odrywać się od tych oszołamiających widoków, czynię to, co mi się podoba. I obecna chwila jest nie bardzo stosownie wybraną, bo spoczywam w *sleeping-car*. Zajmuję oddział wyższy (urządzenie tych wagonów objaśnię ci za powrotem), a podemną — (wagony rzucają okropnie) — spoczywa nieznajoma dama. Zdziwiłaś się... Cóż chcesz? jest to zwyczajem w tym kraju. Zapewniają mi, że kobieta może w ten sposób przejechać całe Stany Zjednoczone bez kompromitacyi. Czy może to tak bliskie sąsiedztwo, za jedną franką, osoby płci odmiennej, czy też to, że pociąg trzęsie i rzuca się, jadąc z niewypowiedzianą szybkością, tworząc zygzaki jak ogon orła, puszczonożone na wiatr dziecinna dłoń, — dość, że nie podobna mi oczu zrużyc...

Wejść w moje położenie: wentylator otwarty nad moją głową, sprowadza straszny przeciąg, a popiół z wiatrem wlatuje przez ten ten mądry otwór. Gdyby ta pani była na mojem miejscu... nie, nie wsiadłaby tutaj; jestem przekonany, biorąc miarę ze wszystkiego, com tu dotąd widział, że w razie gdybyś się już był umieścił na dolnem piętrze, byłabyś mnie bez ceremonii wyprawiła na górę; damy w tym kraju są uprawnione do wszelkich wymagań. Jednakże, przypuściwszy, że moja sąsiadka znajdowałaby się na mojem miejscu, a ja na jej, widziałbym, dzięki jasnemu blaskowi księżyca, daleko lepiej to, co piszę, a oprócz tego, mógłbym podziwiać widoki — wielką przestrzeń mało uprawną, o ile mogłem widzieć, kładąc się do łóżka (czem także zajęta była nieznajoma dama) — przestrzeń, usianą małymi domkami z białego drzewa, które przy świetle księżyca wyglądały jak pudełka z kartonu. Nie mogłem stwierdzić, kto właściwie mieszka w tych domkach; są za małe, aby mogły należeć do bogatych właścicieli, a tutaj chłopów nie ma. Ponieważ zboże wszelkiego rodzaju przybywa tu z Far-West, zatem Nowa Anglia nie posiada rolników. Objasnienia, które się w tym kraju otrzymuje, bywają często sprzeczne, ale jestem zdecydowany rzecz każdą zbadać gruntownie. Porobiłem już notatki z wielkiej liczby faktów, odnoszących się do przedmiotów bardzo dla mnie ciekawych jak: szkoły, kształcenie obu płci, oświata klas niższych i ich udział w życiu politycznym. Życie polityczne, w rzeczywistości, skupia się prawie całe w niższych warstwach klasy średniej i wyższych klasy najniższej. W kilku większych miastach, należących do ostatniej kategorii, biorą w niem największy udział — fakt interesujący, w którym się lepiej rozpatrzę. Przyjemnie jest widzieć, jak zamilowanie interesów publicznych przenika wszystkie warstwy społeczne. Jedynie ludzie dystygnowani zachowują się pod tym względem obojętnie; jest to także bardzo ważny fakt. Można by wprawdzie uczynić mi zarzut, że tu nie istnieje ani arystokracja, ani wyższe mieszczaństwo: jakże przecie nazwać tę kategorię ludzi próżnujących, a bardzo eleganckich, którzy zasługują więcej niż podobni im w Anglii, na nagane, że cenią nadewszystko swoją wygodę? Liczba ich wzrasta a nie mógłbym orzec stanowczo, czy bezwzględnie dobrym jest ten wzrost dyktantyzmu, w połączeniu z wielkim majątkiem, rozrzucanym wspaniale, nawet w społeczeństwie, gdzie wolność rozwoju wydała tak piękne rezultaty. Fakt, że ta kategoria nie jest reprezentowaną w sferach rządzących, wynika może tak z zadróżności, którą odczuwa względem niej klasa pracująca, jak i z jej własnej lekkomyślności. Takie mniej więcej jest wrażenie jakiego doznałem w Stanach środkowych i w Nowej Anglii; na Zachodzie może to wrażenie ulegnie zmianie.

Przebywam zwykle jednym ciągiem trzysta lub czterysta mil, co oczywiście nie-mało mnie męczy, lecz przez cały czas podróży uczę się i zbieram objaśnienia. Konduktorowie pociągów, z którymi rozmawiam, są prawie zawsze ludźmi pełnymi oryginalnego sprytu, którzy też czasem nawet mają pewne znaczenie. Jeden z nich, parę dni temu, dał mi list do swego szwagra, który jest prezydentem uniwersytetu na zachodzie. Nie obawiaj się więc, że mogę się znaleźć w złem towarzystwie. Urządzenia dla podróżujących są, jak możesz się przekonać z tego, com ci wyżej pisał — bardzo sprytnie obmyślane, ale trzeba przyznać, że niektóre z nich więcej są sprytnie, niż wygodne. Urządzenia, na przykład, odnoszące się do pakunków, ich transportu i t. d. wymagają objaśnienia. Co do mnie, nie rozumiem jeszcze tej procedury. Z drugiej strony, nie znajdziesz ani powozu, ani tragarzy; to też wyrachowałem, że zmuszony wsiedzieć, gdziekolwiek w ciągu podróży wsiedłem, sam nosić wszystkie liczne pakunki, które miałem z sobą i z którymi rozłączać się nie lubię, przeszedłem w ten sposób przestrzeń, wynosząc ogółem od siedmdziesięciu do osmdziesięciu mil!.. Czasem wyrzucam sobie, że nie zabrał mego Plummeridge'a z sobą; byłby mi pomocą w podobnych wypadkach; czyścił by mi ubranie, pakował rzeczy, urzą-

dzał kąpiel... Ale, któżby znowu usługiwał memu poczciwemu kamerdynerowi? Jemu także potrzeba wiele rzeczy ku wygodzie. Potem, zdarzyłyby się tu nieraz, iż nakryto by dla niego przy tym samym stole, co i dla mnie. Co za straszny kłopot dla biednego Plummeridge! Nie! stanowczo lepiej zrobiłem, zostawiając go u nas, na dworcu kolejowym, z kapeluszem w rękę. Tutaj nikt kłaniając się, kapelusza nie zdejmuje i chociaż może to być objawem wyższego rozwoju społeczeństwa, wyznam, że z przyjemnością zobaczę mego starego Plummeridge'a, kłaniającego się nisko. Osądzisz z tego, co piszę, że demokracja nie jest czechem słowem w tym kraju i mógłbym ci dać wiele przykładów jej tu panowania. Zresztą, jest to jedna z głównych rzeczy, którą przyjeżdżamy tutaj obserwować i podziwiać, chociaż nie możemy się spodziewać, abyśmy u nas w Anglii zdołali te zasady zastosować w pewnym określonym czasie; trzeba by na to, aby zwyczaj angielskie z gruntu się zmieniły. Przebaczę tę szkaradną bazgraninę! Ruch pociągu i nieprzyjemne położenie lampy tuż przy moim nosie, byłyby dawno zniechęciły człowieka mniej odmień cierpliwego. Co mnie dziwi, to bardzo wybitne poczucie aristokratyczne, które się kryje pod płaszczkiem prostoty demokratycznej. Mówią tu z cicha, że miasto cesarskie — taką nazwę dają Nowemu Yorkowi — byłoby gotowem na przyjęcie monarchii, ale nie można brać na serio tych słów na wiatr rzuconych. Prezydent, któryby się zjawiał w celu osiągnięcia tej korony, naraziłby się raczej na gorszą porażkę niż Culloden. Wróćmy do systemu wychowania, którego zbadanie, jak ci to mówiłem, zajęło większą część mego czasu, bo zwiędziałem nie mniej, jak sto czterdzieści trzy szkół i kolegów. Liczba ludzi ukształconych jest nadzwyczajną, chociaż zły zwyczaj mówienia narzeczem, pozwalałby wątpić o tem. Wczoraj słyszałem w wyższej szkole w Pognanuc, pięćdziesiąt siedm dziewcząt i chłopów, deklamujących chórem ode na cześć amerykańskiego sztandaru, a potem byłam obecny na *lunchu* pań, w którym wzięło udział przeszło osmdziesiąt kobiet i ja — jeden tylko mężczyzna. Mężczyźni nie biorą nigdy udziału w ucztach, na których damy mają zwyczaj roztrząsać kwestye religijne, polityczne i socyalne. Te obrzymie ucztę, wyłącznie kobiece, zdają mi się być jednym z najwięcej uderzających rysów życia amerykańskiego i rzeczywiście wskazują, że mężczyźni nie są znowu tak bardzo potrzebni, jak im się wydaje. Zrobiono dla mnie wyjątek, jako dla Anglika i podróżnego, i aby, jak mówiono, pokazać mi kilka niepospolitych kobiet. Rzeczywiście zauważyłem kilka twarzy bardzo inteligentnych. Oryginalne te bankiety są różnych kategorii, stosownie do wieku uczestniczek. Jako gorliwy badacz i ciekawy podróżnik, zostałem też przypuszczony na podobną ucztę samych młodych panien, gdzie zabroniony jest surowo wstęp kobietom zamężnym. I tu także spotkałem był bardzo wiele inteligentnych osób. Daruj, że ci więcej o tem nie piszę, ale piszę w strasznie niewygodnej pozycyi; kości mię bolą nie do wytrzymania. — Dzieci, obdarzone tutaj bezmiernymi prawami, mają także umysł bardzo żywy i otwarty. Rozmawiałem z wielu profesorami, głównie z kobietami, które często wykładają w szkołach chłopców.

Jedna z nich dwudziesto trzy letnia, która wykłada filozofię moralną i literaturę w jednym z kolegów na zachodzie, wyznała mi z całą szczerością, że jest uwielbianą przez uczniów, gorliwie uczęszczających na jej wykłady. Miłutka ta osóбка, ładna i skromna, jest córką jakiegoś małego kupca ze Stanów południowo-zachodnich, i skończyła nauki w Amanda-College (w Missouri), gdzie uczniowie obu płci razem otrzymują wychowanie. Ponieważ pragnie ona poznać życie wiejskie w Anglii, proszę ją, aby, gdy przyjedzie poznać Europę, zajęła do nas na parę dni. Niepodobna wcale do naszych panien, ale chłopcy nasi doskonale się z nią porozumieją, a w każdym razie zajęć was potrafi.

Jestem zachwycony moją bytnością w Filadelfii, gdzie widziałem tysiące domczków czerwonych, zamieszkałych przez rzemieślników zamożnych a pracowitych. Mają oni kuchnie udoskonalone, fortepiany z różnego drzewa, gaz, meble w dobrym smaku, i *essayists* angielskie w bibliotece. Tramway jeździ po każdej ulicy. Wszystko umiejętnie poznane numerami i literami. Nie traci się czasu na szukanie. Idzie się prosto do celu bez żadnej zawady; to idealne...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika. Od 11 stycznia do 20 lutego b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 190.765 zł. — ct., na linii

Lwów-Brody-Podwoleczyska 41.554 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.886 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 2.600 zł. — ct., ogółem 241.805 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 167.162 zł. — ct., na drugiej 39.949 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 8.291 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.826 zł. — ct., ogółem 217.228 zł. — ct. Od 1 stycznia do 20 lutego bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 696.894 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 176.612 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 29.496 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 7.630 zł. — ct., ogółem 910.632 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 644.664 zł. — ct., na drugiej 173.153 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 27.104 zł. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 7.194 zł. — ct., ogółem zaś 852.115 zł. — ct.

Targ zbożowy. *)

Dnia 14 marca 1890.

Lwów, pszenica 8-50 do 9-10, żyto 7-40 do 7-80, jęczmień 6- do 8- , owies obrocny 7- do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50, groch 7- do 12- , wyka 5-50 do 6- , bobik - do - , hreczka - do - , kukurudza - do - , chmiel za 56 kilo - do - , konieczyna czerwona 35- do 50- , konieczyna biała - do - , konieczyna szwedzka - do - .

Tarnopol, pszenica 8-50 do 9-40, żyto 7- do 7-25, jęczmień browarny 6- do 8- , owies - do 7- , groch 7- do 11- , wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15- do 16- , lnianka - do - , konieczyna czerwona 32- do 45- , konieczyna biała - do - , konieczyna szwedzka - do - .

Jarosław, pszenica 8-30 do 8-75, żyto 7- do 7-60, jęczmień 6-50, do 8- , owies 6-80 do 7-20, groch 7- do 11-50, wyka - do - , rzepak 15- do 16- , lnianka - do - , konieczyna czerwona 34- do 4-8- , konieczyna biała - do - , konieczyna szwedzka - do - , tymotka - do - .

Podwoleczyska, pszenica 8-90 do 9-65, żyto - do 7-65, jęczmień 6-50 do 8-75, owies 7- do - , groch 7- do 12- , wyka - do - , rzepak 16- do 16-70, lnianka - do - , konieczyna czerwona 31- do 44- , konieczyna biała - do - , konieczyna szwedzka - do - .

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25- do 45- zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów *pro loco* Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Usposobienie ciągle spokojne, wyczekujące. Nasiona strączkowe i do siewu znajdują powoli odbiorców u producentów.

*) Przedruk wzbromiony.

Zaprowadzenie taryfy strefowej na kolejach. Na ostatnim posiedzeniu połączonych sekcji wiedeńskiej Izby handlowej powstał radca, Leopold Altman, następujący wniosek: 1) Wnieść do Ministerstwa handlu podanie z prośbą o zaprowadzenie na austriackich kolejach państwowych systemu taryfy strefowej, odpowiedniego naszym stosunkom, o ile możliwości jak najrychlej, a zarazem, ażeby c. k. Ministerstwo użyło całego swego wpływu, by także koleje prywatne austriackie reformę taką u siebie zaprowadziły. 2) Zaprosić wszystkie austriackie Izby handlowe, aby ze swej strony także same wniosły do rządu podania. Wniosek przyjęto jednogłośnie i poruczone prezydium Izby natychmiastowe wykonanie jeszcze przed zebraniem się przyszłego posiedzenia pełnego.

OSTATNIA POCZTA

C. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym przyznało dla ludności włościańskiej powiatu skałackiego, nieurodzajem dotkniętej, tytułem bezprocentowych pożyczek: 15.000 zł.

Ministerstwo skarbu pismem do p. Namiestnika hr. Badeniego, zezwoliło na wydanie z kopalń wielkich dalszej partii w ilości 5.000 cent. metrycznych gatunków takich soli kamiennej i odpadków, które nie dadzą się spieniężyć po cenie monopolowej, na rzecz najbardziej dotkniętych niedostatkiem okolic Galicyi.

Najj. Pan udał się przedwczoraj o godzinie 3 po południu do Gödöllö, z kądem powrócił wieczorem do Pesztu. Monarcha ma

już 18 b. m. udać się z powrotem do Wiednia.

Wedle dzienników wiedeńskich zbiorą się na Święta Wielkanocne wszyscy Członkowie Najw. Do:nu w Wiedniu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator przybędzie dzisiaj do Pesztu i uda się jutro wraz z Najj. Panią i Dostojną swą Narzeczoną Arcyksiężniczką Maryą Waleeryą do Wiesbaden.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm po podróży inspekcyjnej w okolicy Trydentu udał się na krótki pobyt do Arco.

U p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego odbył się przedwczoraj obiad dyplomatyczny.

Ks. kardynał hr. Schönborn wyjechał do Pesztu i będzie dzisiaj na posłuchaniu u Najj. Pana.

Przedwczoraj wyjechali do Berlina celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji dla uregulowania pracy robotników delegaci austriaccy: radca ministerjalny hr. Plappart, referent dla spraw przemysłowo-politycznych i przemysłowo-policyjnych w Ministerstwie spraw wewnętrznych; dalej radca ministerjalny i referent dla spraw przemysłowych w Ministerstwie handlu, hr. Weigelsperg; centralny inspektor przemysłowy radca dworu Migerka i sekretarz ministerjalny dr. Haberer, referent dla spraw górniczych w Ministerstwie rolnictwa. Delegaci ci zostali zaopatrzeni we wszystkie potrzebne instrukcje i dokumenta, przy czem polecono im zwrócić na to szczególniejszą uwagę, iż Austria na polu ochrony robotników poczyniła już wiele takich zarządzeń, do których dopiero dąży konferencya berlińska.

P. Tisza zawiadomił wczoraj w formie urzędowej węgierską Izbę dep., iż podał się dzisiaj do dymisji i prosił Najj. Pana, aby ją przyjął. Naturalną tego konsekwencyą jest potrzeba zawieszenia przez Izbę posiedzeń na krótki czas, aż do utworzenia nowego gabinetu. P. Tisza skreślił następnie powody swego ustąpienia, które polegają li tylko na zajętem przez ten stanowisku w sprawie ustawy o swojszczyźnie.

Prezydent Izby zawiesił posiedzenia do chwili, w której nadejdą wiadomości o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu.

Organ katolików w Węgrzech *Magyar Allam* donosi, iż w Izbie dep. objawia się ruch na rzecz utworzenia partii katolickiej, do której ma przystąpić oprócz duchownych wiele osób stanu świeckiego.

Wedle *Hamb. Nachr.* ostatnia narada cesarza Wilhelma z ks. Bismarckiem odnosiła się do stanowiska rządu w obec nowego parlamentu i konferencji międzynarodowej w sprawie uregulowania pracy robotników.

Nowy projekt wojskowy, jak donoszą z kół dobrze poinformowanych do berlińskiej *Germanii* wniesiony zostanie do parlamentu natychmiast po jego zwołaniu, które nastąpi w kwietniu. Projekt żąda znacznych sum na utworzenie 70 nowych baterij i potrzebnych do tego oddziałów wojska.

Nordd. Allg. Ztg., która pierwsza poruszyła kwestyę utworzenia w parlamencie konserwatywno-klerikalnej większości występuje dzisiaj przeciw twierdzeniu, jakoby większość taka była niemożliwą i oblicza, że konserwatywni i centrum w ogólnej sile 179 głosów mogą liczyć w wielu wypadkach na pomoc i poparcie Polaków, Welfów i Alzacczyków a w takim razie złoży się większość z 217 głosów. Jeżeli organa wolnomyślnie tem się pocieszają — kończy organ kanclerski — iż połączenie konserwatywnych z centrum jest niemożliwe, dowodzi to tylko, że wolnomyślni nie mają odwagi spojrzeć śmiało w przyszłość.

Ferye wielkanocne sejm pruskiego rozpoczną się d. 23 b. m. i trwać będą do 15 kwietnia.

Posel rossyjski w Bukareszcie, Chitrowo, odroczył swój wyjazd do Petersburga aż do czasu ukończenia procesu Panicy i innych spiskowców bułgarskich.

Depesze prywatne z Belgradu zapowiadają rychłe przekształcenie całego gabinetu serbskiego.

Z kół watykańskich donoszą: Pielgrzymki do Rzymu, wstrzymane niepogoda, wyjątkowo zimnem i influenza, rozpoczną się na nowo niebawem. Oczekiwana jest pielgrzymka studentów francuskich; dalej zaś przybędą inne studencie pielgrzymki z katolickich uniwersytetów, szwajcarska z Fryburga, a belgijska z Lowanium. Słuchać także o innych pielgrzymkach francuskich, niemieckich i wschodnich.

Komisyja budżetowa francuskiej Izby deputowanych składa się przeważnie z republikanów; z prawicy monarchicznej weszło tylko czterech członków. Ogólne usposobienie dla wniosków i projektów Rouviera, ministra skarbu, jest przychylnie. Opozycyę reprezentuje 12 głosów, popiera zaś projekta 21 członków. Szczególniej radykalni, jak Clémenceau i Pelletan uderzają na zamysł nowej pożyczki, jak również podwyższania podatków. Wciążnięciu wydatków wojskowych do rubryki wymogów zwyczajnych przeciwni są także niektórzy przyjaciele gabinetu.

Według *Polit. Corr.*, w programie podróży następcy włoskiego tronu, nastąpiła zmiana, ponieważ z powodu zamkniętej jeszcze żeglugi na Dunaju, udaje się księżę Neapolu z Belgradu koleją żelazną przez Węgry do Bukaresztu. Dla towarzyszenia księciu przez terytoryum węgierskie, udaje się z Wiednia hrabia Nigra, ambasador włoski, do Belgradu.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego, przeszedł, jak już doniesiono, wniosek rządowy niewielką większością, żądający prostego zapisania relacyi komisji dla sprawy Parnella w protokołach. Przy zakończeniu obrad zaszedł jednak epizod bardzo burzliwy. Lord Randolph Churchill zabrał nagle głos i uderzył z niezmierną gwałtownością na gabinet. Mowa jego sprawiła wielką sensacyę i spowodowała wielu ministrów do uchylecia się od głosowania. Wskutek tego zwrotu, wniosek rządowy utrzymał się tylko 62 głosami większości. Lord Churchill rozpoczął od zarzutu, iż gabinet, tworząc specjalną komisyę dla sprawy Parnella, działał bezwarunkowo niekonstytucyjnie. „Jeżeli — mówił lord — rząd był przekonany o winie Irlandczyków, to powinien ich być zapoznać przed sądy zwyczajne. Tworzyć natomiast specjalną komisyę sędziów i powierzać jej proces, w którym się zarzucza zbrodnie przeciwnikom politycznym, to rzecz niesłychana w dziejach Anglii. Cóż było rezultatem tego niesłychanego pogwałcenia konstytucyi? — Oto wyłonił się z procesu potwór kłamca Pigott. Godnem jest także potępienia, że ani sprawozdanie komisyi, ani wniosek rządowy, nie zganiły nieodpowiedniego i szalbierezego zachowania się dziennika *Times*“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 14 marca. (Tel. pryw.) Wyjazd Najj. Pana do Wiednia odroczonego do niedzieli wieczór. W połowie maja ma Najj. Pan znowu przybyć tutaj na dłuższy pobyt.

Wiedeń, 14 marca. Wiener Ztg. donosi: Dr. Jan Kieres, koncepista w Prezydium Rady Ministrów, zamianowany został wice-sekretarzem ministerjalnym, zaś komisarz powiatowy Roman Mniszek - Tchornicki, koncepistą ministerjalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 14 marca. Z okazji dziesiątej rocznicy wyboru dr. Smolki na Prezydenta Izby deputowanych, otrzymał sędziwy Prezydent adres uznania, podpisany przez wszystkich deputowanych.

Wiedeń, 14go marca. Dosłowny tekst adresu, wystosowanego do dra Smolki, opiewa:

„Szanownemu Prezydentowi, czei-godnemu mężowi, który przed dwoma laty święcił rzadką uroczystość 40-letniego jubileuszu działalności parlamentarnej, składają podpisani Ministrowie i deputowani, bez różnicy stronnictw, z okazji niemniej rzadkiego faktu, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna się nowe dziesięciolecie prezydentury Jego w Izbie posłów w Radzie państwa, — najszczerze życzenia pomyślności, oraz życzenie, ażeby Ekscelencyi przez długie jeszcze lata danem było spełniać w podobny jak dotychczas sposób, zaszczytne to zadanie“.

Wiedeń, 14 marca. (Tel. pryw.) P. Minister oświecenia oświadczył na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, iż Ministerstwo zajmuje się kwestyą nowego katechizmu; manuskrypt katechizmu katolickiego już gotów i zapewne niebawem otrzyma aprobatę.

Wiedeń, 14 marca. (Tel. pryw.) W skutek interwencji Ministerstwa handlu przyznały austriackie koleje z powodu zeszłorocznego nieurodzaju w Galicyi, zniżenie taryf dla transportu pełnych wagonów następujących artykułów do Galicyi, aż do 31go czerwca b. r. mianowicie: soli, nawozów, artykułów żywności dla koni i bydła, oraz dla transportów kukurudzy z Węgier i Rumunii. Zniżenie pojedynczych taryf wynosi 10 centów od wagonu i kilometra; przy Południowej kolei 14 centów. Zniżenie to przypisuje się właścicielom i właścicielom większych posiadłości.

Wiedeń, 14 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych, Prezydent dr. Smolka wyraził ubolewanie z powodu głosów, jakie odzywały się podczas ostatniej mowy dep. Vasza-tego, a któreto głosy były skierowane przeciw osobie nieobecnej w Izbie.

Izba rozpoczęła następnie obrady nad projektem ustawy o dalszym porborze podatków i należności skarbowych aż po dzień 31 maja 1890.

Wiedeń, 14 marca. Komisya dla podatku spożywczego przyjęła z drobnymi zmianami wszystkie tytuły projektu ustawy o reformie podatku spożywczego w Wiedniu, wedle wniosków komisji ściślejszej, a zarazem uchwaliła rezolucyę, wzywającą Rząd, aby także w innych zamkniętych miastach po za Wiedniem, podjął reformę podatku akcyzowego, z możliwym uwzględnieniem lokalnych stosunków i przestrzeganiem ekonomicznych, oraz finansowych interesów odnośnych gmin miejskich, i aby wniósł jak najrychlej odpowiednie projekta ustawy. Druga, przyjęta przez komisję rezolucya, wzywa Rząd do wniesienia projektu ustawy, wedle którego ma być w jak najkrótszym czasie zainicjowana reforma podatku spożywczego także w gminach wiejskich.

Peszt, 14 marca. Na wczorajszym zebraniu stronnictwa liberalnego, p. Tisza wygłosił wśród żywych oklasków i sympatycznych objawów, dłuższą mowę, w której podniósł zasługi stronnictwa liberalnego około wytworzenia na Węgrzech skonsolidowanych stosunków parlamentarnych. Dzięki temu też wzmocniła się wszędzie wiara w trwałość stosunków politycznych w krajach korony św. Szczepana. Mowca wyślniał następnie korzyści płynące z tego, gdy rząd i stronnictwo rządowe posiadają jednolite kierownictwo, gdy na czele rządu i na czele stronnictwa rządowego znajduje się jedna i ta sama osobistość. Tak zapatrując się na rzeczę prosi mowca, aby uważano go od-

tyd nie za przewodcę, lecz szeregowca. Państwo węgierskie i naród węgierski nie potrzebują niczego bardziej, jak stronnictwa rządowego, mogącego stać się opór tyranii mniejszości. (Długo trwające oklaski).

Następnie przemówił Maurycy Jorkaj, sławiąc przymioty Tiszy, jako męża stanu i podnosząc potrzebę wytrwania niewzruszenie przy liberalizmie.

Peszt, 14 marca. Dziennik urzędowy ogłosił jutro dymisyę gabinetu Tiszy, a w niedzielę listę nowego gabinetu, który w poniedziałek przedstawi się parlamentowi.

Praga, 14 marca. Podczas wczorajszej prelekcji profesora Kwiczały, zebrało się w sali wykładowej około 80 studentów, zaopatrzonych w kiję, hałasując i przeszkadzając profesorowi. Pedele przywołani do przywrócenia porządku, musieli ustąpić przed ekscedentami. Dopiero po pewnym czasie wyszli ekscedenci, poczem dr. Kwiczała mógł skończyć wykład.

Praga, 14 marca. Rektorat uniwersytetu czeskiego ogłosił obwieszczenie, wzywające studentów, aby zaniechali dalszych ekscesów.

Nowy-Sad, 14 marca. Redaktor Tomicz uznany winnym morderstwa, skazany został na dożywotnie więzienie.

Berlin, 24 marca. W sejmie pruskim przy obradach nad etatem górnictwa, wywiązała się rozprawa socjalistyczna, w której dep. Schulz (z Bochum) oświadczył, że równouprawnienie pracodawców i robotników zawróciło głowy robotnikom, już i tak rozgoryczonym, skutkiem socjalistycznych machinacyj.

Dep. Schmieding wywodził, że górne stolnie nie są całkiem niepotrzebne, i że podwyższenia płac zażądano za wcześnie. Rząd powinien nie tylko okazać dobre chęci dla lojalnych, ale także silną rękę w obec nie lojalnych robotników.

Rozprawy zostaną prawdopodobnie odroczone.

Berlin, 14 marca. O ile urzędowe wiadomości sięgają, reprezentowane będą na konferencyi dla spraw robotniczych: Belgia, Dania, Niemcy, Anglia, Francya, Włochy, Luxemburg, Hollandya, Austro-Węgry, Portugalia, Szwecya i Norwegia, Szwajcarya, Hiszpania; razem zejdzie się około 60 delegatów.

Belgrad, 14 marca. Z powodu, iż sześciu ministrów, będących w czynnej służbie przyjęło mandaty do rady stanu, wyczekują w kołach politycznych

wejścia dwóch albo trzech nowych członków do gabinetu, a to po rozpoczęciu działalności rady stanu.

Sofia, 14 marca. Z powodu, że ostatni traktat handlowy pomiędzy mocarstwami a Turcyą, z dniem 22 maja b. r. przestaje obowiązywać, zawiadomił rząd bułgarski agentów Francyi i Grecyi, że aż do zawarcia nowej, bezpośredniej umowy handlowej z Bułgaryą, zastrzega sobie rząd swobodę działania.

Swoboda ogłasza artykuł oświadczenia, że jeżeli Bułgarzy nie osiągną na drodze legalnej uznania księcia, to będą mogli proklamować niezawisłość Bułgaryi.

Książę Ferdynand, w pochlebnym piśmie do Stambuła, nadał mu złoty medal zasługi, Mutkurow otrzymał medal srebrny.

Paryż, 14 marca. W Izbie deputowanych minister Spuller przedłożył ustawę o uregulowaniu stosunków celnych Francyi z Tuniszem, poczytując ją nie jako projekt umowy handlowej, lecz jako akt zwierzchnictwa.

Paryż, 14 marca. Według doniesienia Estafette, prezes gabinetu, Tirard, zaraz po posiedzeniu senatu, zapowiedział Carnotowi swoją dymisyę, ale na przedstawienia prezydenta zgodził się zatrzymać tękę prezesa gabinetu aż do dni powielkanocnych.

Paryż, 14 marca. Tirard oznajmił radzie ministrów, że przedłoży Izbom żądanie kredytu 100.000 fr. na rzecz mającej się odbyć w maju r. b. w Paryżu międzynarodowej konferencyi telegrafistów.

Paryż, 14 marca. Minister spraw zagranicznych Spuller, odpowiadając w senacie na interpelacyę w sprawie wygasającego traktatu handlowego francusko-tureckiego, oświadczył że aż do r. 1892, stosownie do traktatu, z r. 1802 w traktowaniu pomiędzy Francją a Turcyą, stosowaną będzie zasada największej uprzywilejowanego narodu. Senatorowie z okolic, uprawiających wino protestują przeciw wprowadzaniu suszonych winogron. Prosty porządek dzienny, którego żądał Tirard, odrzucony został 129 głosami. Porządek dzienny, w którym wezwany został rząd, ażeby doprowadził z Turcyą do modus vivendi aż do wygaśnięcia traktatu handlowego, przyjęty został 153 głosami.

Paryż, 14 marca. Dzienniki donoszą, że Tirard i Spuller zamierzają podobno podać się do dymisji, z powodu wczorajszej uchwały senatu, dotyczącej stosunków handlowych z Turcyą.

Londyn, 14 marca. W Izbie gmin, podczas rozpraw nad budżetem wojennym, oświadczył Stanhope, że pierwsza linia bojowa wojsk składać się ma głównie z wojsk regularnych i kilku batalionów milicyi, w całości ze 100.000 ludzi, podzielonych na trzy korpusy. Ochotnicy zresztą milicyi, tworzą drugą linię obrony dla służby w załogach i dla obrony lokalnej. Stanhope ubolewa z powodu rezultatu głosowania w sprawie ochotników, które było manewrem partyjnym. Wyraził daleką nadzieję, że w ciągu najbliższego roku finansowego, wszystkie wojska w Anglii i Indyach uzbrojone zostaną karabinami magazynowymi, a wreszcie zawiadomił, że próby z prochem bezdymnym powiodły się znakomicie.

Londyn 14 marca. W parlamencie oświadczył reprezentant rządu, iż nie doszły żadne wiadomości o okrucieństwach wojsk tureckich w Siwas nad Armeńczykami. Zwalczany przez rząd wniosek deput. Hamleya o lepszej dotacyi korpusów ochotniczych, przyjęty został 135 głosami przeciw 102.

Manchester, 14 marca. Konferencya robotników, zatrudnionych w kopalniach, uchwaliła, że jeśli na teraz i na dalszy termin trzymiesięczny t. j. od 1 lipca przyznane będzie robotnikom 5 procentowe podwyższenie płac, w takim razie należy uważać kwestyę podwyższenia płac, jako załatwioną; w przeciwnym razie ma być w sobotę postanowiona ogólna znowa.

Canea, 14 marca. Według doniesienia Buura Reutersa Szakir pasza podawał u Porty wniosek, ażeby skazane z powodu najnowszych rozruchów osoby ułaskawić: amnestyą jednak nie mają być objęci skazani zaocznie. Sady wojenne mają być wkrótce zwinicte.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 13 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów -- do -- zł., żyto -- do -- zł., jęczmień -- do -- zł., kukurudza -- do -- zł., owies -- do -- zł., okowita per 10.000 litr procent 12-62 do 12-87 zł. Szczecin: Pszenica -- do -- zł., rzepak -- do -- zł., spirytus -- do -- zł., kukurudza -- do -- zł., Kolonia -- do -- zł., rzepak -- do -- zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8-65 do 8-67 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 19-25 do -- zł., żyto -- do -- zł., spirytus 34-30 zł., rzepakowy olej -- do -- zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący -- fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreskowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 13. marca 1890.

Table with columns for 'płaca żądają waluta austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. It lists various items under categories like '1. Akcyze za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', and '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dnia 12. marca 1890.', '1. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akcyze', and '6. Losy'. It lists various financial instruments and their current market values.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. It lists various commodities and their prices, including 'Tow. kol. żel. państw.', 'Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'zł. ct.'. It lists various commodities and their prices, including 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa', '7. Weksle (za 3 miesiące)', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

L. 20327

(1445 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Zofii Hornstein przeciw Perli Schapira przez kuratora dr. Grossa zastępcemu o 650 zł. wa. z pn., zawiadania, iż na rzecz Zofii Hornstein, przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 186 księgi gruntowej gminy katastralnej Stare Brody objętego na imię Perli Schapira i Wolfa Schapiry wpisanego przeprowadzoną zostanie na dniu 16 kwietnia 1890 i na dniu 27 maja 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania, jednak z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 D. u. p. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności w sumie 1487 zł. 80 ct. Zakład wynosi 10 pre takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji przejrane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedaż się mającej realności po dniu 13 czerwca 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 31 grudnia 1889.

L. 8414

(1547 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Szulima Grossa w kwocie 32 zł. ex majori 50 zł. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 62 w Tyczynie położonej wyk. hip. l. 25 ks. gł. gminy kat. Tyczyn objętej na imię Michała i Antoniny małż. Ostafilów po połowie zaintabulowanej w dniach 16 kwietnia i 28 maja 1890 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 lutego 1890.

L. 5325

(1553 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Pawłowi Dochwatowi, synowi Mykiety, Maryi z Dochwatów Kowalowej i Wasylowi Sywulskiemu o zapłacenie kwoty 300 zł. wa. z pn., przedsięwzięcie ponownie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 66 i 282 ksiąg gruntowych gminy kat. Burkanów objętych, Pawła Dochwata syna Mykiety, Maryi z Dochwatów Kowalskiej i Wasyla Sywulskiego własnych w dniach 24 maja i 28 czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego Wiśniowczyk, dnia 6 lutego 1890.

L. 8551

(1597 3-3)

Ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności tarnowskiej przeciw Nathanowi Galicerowi o 40 zł. z pn., przedsięwzięta zostanie na dniu 27 marca i 24 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10tej rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 647 ks. gr. Mielec Nathana Galicera własnej z tem, że na pierwszym tylko powyżej, a na drugim nawet niżej ceny szacunkowej realność sprzedaną być może.

Cena szacunkowa wynosi 7554 zł., a wadyum 755 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dr. Brandta. Bliższe warunki i protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, 6 stycznia 1890.

L. 14281

(1543 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zalickowego w Chrzanowie do Jana Krupy syna Jana w kwocie 130 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 kwietnia i 29 maja 1890 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacja całej realności pod l. w. h. 214 w Kwaczałe położonej, Jana Krupy syna Jana własnej.

Cena wywołania 1215 zł.

Wadyum 121 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 8 listopada 1889.

L. 8030

(1603 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 27 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 kwietnia 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod lk. 71 sub. rep. 57 w Lubszy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Łyzaka a względnie tegoż masy spadkowej własnej na rzecz Zakładu kredytowego właściańskiego w likwidacji we Lwowie o zapłacenie jednej raty 27 zł. 70 ct. i reszty kapitału 412 zł. 22 ct.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 8 stycznia 1890.

L. 12501

(1568 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zniesienia spółwłasności realności w h. l. 18 gm. kat. Suchy grunt objętej, Apolonii Żurek w 6/128, Józefa Żurka w 29/128, Maryanny Zawadziny w 29/128, Tomasza Żurka do 32/128 i Anny Żurkowej w 32/128 częściach własnej, odbędzie się 17 kwietnia 1890 roku i dnia 28 maja 1890 roku o godzinie 10tej rano, publiczna sprzedaż takowej na rzecz Maryanny Zawadziny.

Cena wywołania 1395 zł. 81 ct.

Wadyum 139 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. dr. Psarski adwokat w Dąbrowie

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, 31 grudnia 1889 roku.

L. 16494

(1614 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościach państwowych w okręgu budowniczym Krakowskim odbędzie się 21 marca 1890 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót na rok 1890 przypadających wynosi:

w sekcji drogowej Wielickiej 5407 zł. 48 ct.

" " " Podgórskiej 1898 " 20 ct.

" " " Zatorskiej 1833 " 87 ct.

Razem 9139 zł. 55 ct.

Oferty mogą być wnoszone na każdą sekcję osobno, na kilka, albo też na wszystkie sekcje razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka sekcji drogowych, podać należy zaofiarowanie dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcji.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 pre. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen ofiarowanych cyframi i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 marca 1-90.

L. 15700

(1545 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Kleina z Chizanowa do Maryanny z Górskich Strzemeckiej w kwocie 550 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 kwietnia i 29 maja 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 272 w Chrzanowie położonej Maryanny z Górskich Strzemeckiej własnej.

Cena wywołania 643 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 3 grudnia 1889.

L. 852

(1429 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej wierzytelności w kwocie 1793 zł. 71 ct. wa. z pn., na rzecz c. k. uprzywileg. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 17 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Cipy Zuckerkandel w Tarnopolu pod l. 1926 położonej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. aw.

Wadyum 250 zł.

Sprzedż nastąpi na powyższym ter-

minie także niżej ceny wywołania za jakakolwiek bądź cenę.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, został ustanowiony adwokat dr. Horowitz, a adwokat dr. Axelrad zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 25 stycznia 1890.

L. 4079

(1469 3-3)

Dnia 17 kwietnia i 8 maja 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności Franciszka Lipińskiego w Stradczu l. wyk. hipot. 66 na rzecz Cypry Richter pto 703 zł. z pn.

Cena wywołania 572 zł.

Wadyum 58 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. kancelaryi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Włodzimierz Wiczyński z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy

Janów, dnia 30 września 1889.

L. 16670

(1544 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zalickowego w Krzeszowicach do Józefa Jana 2 im. Marmulewicz w kwocie 51 zł. 2 ct., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 kwietnia i 29 maja 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh. 835 w Chrzanowie położonej, Józefa Jana Marmulewicz własnej.

Cena wywołania 455 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 9326

(907 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego pko Erazmowi Pietrasowi w kwocie 75 zł. wa. w dniu 17 kwietnia 1890 i w dniu 17go maja 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano, realność pod lk. 20 w Sierzy przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 943 zł.

Zakład 95 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacunkowy i resztę warunków licytacji przegłądać wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadania Sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 października 1-89 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przyscheckiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 26 stycznia 1890.

L. 1604

(1053 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 535 w Rohatynie wedle wykazu hipotecznego nr. 750 tejżeminy dłużnika Leiby Weidmana względnie jego spadkobierców Altera i Majera Weidman i Heleny Weidman zam. Ostern własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 34 zł. 50 ct. dnia 17go kwietnia 1890 i dnia 23go maja 1890 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1500 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz z Rohatyna.

Rohatyn, dnia 3 lutego 1890.

L. 4280

(1296 3-5)

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 17 kwietnia 1890 o godzinie 10tej rano nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja połowy realności l. 141 w Podkamieniu według wyk. hip. 378 księgi gruntowej dla gminy Podkamień Katarzyny Rostockiej własnej, na rzecz Mojżesza Mühlraum pto 127 zł. z pn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Bronisława Malakowskiego z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy

Założe, dnia 31 grudnia 1-89.

L. 12353

(1540 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy oznajmia wszystkim chęć kupienia mającym, że w skutek rekwizycji lwowskiego c. k. Sądu

krajowego z dnia 31go września 1889 do l. 36125 rozpisuje w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Wydziału krajowego imieniem fundacyi stypendyjnej sp. Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Tand o 1361 zł. 63 ct. i cztery razy po 2500 zł. wa. z pn., przymusową publiczną w tymże Sądzie obwodowym przeprowadzić się mającą sprzedaż trzech ósmych części dóbr Propinacya Wierzhniańska A. i B. wykazami hipotecznymi l. 242 i 243 objętych dłużnika Salomona Tandra własnych pod następującymi warunkami:

1) Przedmiot licytacji stanowią trzy ósme idealne fizycznie niewydzielone części majątności „Propinacya Wierzhniańska A.“ wykazem hipotecznym l. 242 i trzy ósme idealne fizycznie niewydzielone części majątności „Propinacya Wierzhniańska B.“ wykazem hipotecznym l. 243 objętych według poz. I karty B. tychże wykazów hipotecznych Salomona Tandra własnych, tak jak takowe w księgach hipotecznych są zapisane i w akcie oszacowania z dnia 17go września 1888 l. 11053 opisane i jak takowe Salomon Tand posiadać ma prawo.

Licytacja trzech ósmych części każdej z tych majątności odbędzie się osobno.

2) Licytacja ta odbędzie się ryczałtowo w dwóch terminach a to 17 kwietnia 1890 i 19 maja 1890 w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem, jednak w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania każdej z majątności, w drugim zaś za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części onejże.

3) Jako cenę wywołania ustanawia się dla trzech ósmych części majątności Propinacya Wierzhniańska A. kwotę 634 zł. 16 ct. wa., a dla trzech ósmych części majątności Propinacya Wierzhniańska B. kwotę 1109 zł. 79 ct. wa.

4) Wadyum dla licytacji trzech ósmych części dóbr Propinacya Wierzhniańska A. wynosi kwotę 69 zł. w. a., a dla trzech ósmych części dóbr Propinacya Wierzhniańska B. kwotę 111 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny tych części dóbr i akt oszacowania mogą być przejrane w tusądowej registraturze i zawiadania się o tem wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tudzież niewiadomych wierzycieli którzyby po dniu 22 marca 1889 jako dniu podjęcia wyciągów hipotecznych tych majątności jakoteż wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych tychże majątności którymby mniejsza uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym wcale lub wcześniej doręczoną być nie mogła przez kuratora, którego się zarazem w osobie tutejszego adwokata dr. Eminowicza z zastępcem adwokata dr. Rosenberga ustanawia.

Stanisławów, 2 listopada 1889.

L. 520

(1625 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Eliasza Feigelesa dłużnej kwoty 580 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 26 marca i 28 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem, celem zaspokojenia na rzecz Eliasza Feigelesa dłużnej kwoty 580 zł. wraz z 10 pre. odsetkami od dnia 15 lipca 1885 bieżącymi kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 30 ct., 5 zł. 87 ct., 2 zł. 66 ct., tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 8 zł. 1 ct., egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności pod lk. 31 w Jaworowie położonej wedle Dom. I. pag. 415 i 414 haer. i p. 417 n. 17 haer. objętej dłużnika Salomona Feigelesa własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 2000 zł. w wal. austr.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. przegłądać

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 8 lutego 1890.

L. 95

(1631 2-3)

Dnia 26go marca 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 23go kwietnia 1890 nawet niżej takowej, odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 209 i 315 gminy kat. Gulkowce objętej Doci z Makowiczuków Kaweckiej i Matyja Makowiczuka Stefana własnej, na rzecz Mosesa Bresslera pto 1050 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł. i 110 zł.

Wadyum 9 zł. i 11 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rozenhek ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 2 lutego 1890.

L. 17097 (1632 2-3)
Dnia 26go marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 23go kwietnia 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 291 gminy Hańkowiec objętej Hrycka Franczuka Iwana własnej, na rzecz Dawida Rozenbeka pto 48 zł. z pn.
Cena wywołania 185 zł.
Wadyum 18 zł. 50 ct.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schaefer.
Sniatyn, dnia 8 lutego 1890.

L. 145 (1635 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 26 marca 1890 i dnia 23 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 26 w Stefkowej położonej a wykazem l. 46 objętej na pokrycie pretensji Jana i Anny Szary w kwocie 150 zł. wa. z przynal.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Kurator wierzycieli p. Morwitz.
Ustrzyki dolne, 11 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 9417 (1590 3-3)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż nad małoletnim Janem Długoszewskim właścicielem realności w Nowym Sączu, byłym expedytorem pocztowym we Lwowie z powodu lekkomyślności i marnotrawnego życia władza opiekuncza na czas nieograniczony została przedłużoną.
Nowy Sącz, 1 marca 1890.

L. 19184 (1622 2-3)
Pańko Chruszcz z Tetylkowiec uznany został marnotrawcą. Kuratorem Paweł Harasymów z Tetylkowiec.
C. k. Sąd powiatowy
Brody, dnia 15 grudnia 1889.

L. 4587 (1621 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu jako władza nadopiecznicza uznaje Józefa hr. Dunin Borkowskiego urodzonego r. 1867 syna Alfreda hr. Dunin Borkowskiego umysłowo niedoświadczonym i zezwala na przedłużenie nad nim władzy ojcowskiej na czas nieograniczony.
Tarnopol, 7 marca 1890.

L. 390 (1671 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż Anna z Kulców Hankusowa z Pietrzykowiec uchwała c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 kwietnia 1889 l. 1652 decyzją c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 10 grudnia 1889 l. 19303 zatwierdzoną za marnotrawną uznaną została i kuratorem dla tejże Szecepan Siec z Pietrzykowiec ustanowionym została.
Żywiec, 23 stycznia 1890.

L. 1057 (1669 1-3)
Ces. król. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że Danyło Iwanuk z Koźmy, uchwała c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 stycznia 1890 l. 15887 uznany został marnotrawcą.
Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Sawczuka z Dżurowa.
Zabłotów, 13 lutego 1090.

Upadłości.

L. 228 (1633 2-3)
Wierzycieli masy konkursowej Ensla Mendrochowicza wzywam, aby celem powzięcia uchwały co do wysokości honorarium tymczasowego zawiadowcy masy Dr. Józefa Byliny na terminie dnia 27 marca 1890 o godzinie 9 rano w biurze komisarsza konkursowego zjawić się zechcieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 26 lutego 1890.

(1594 2-3)
Do likwidacji wierzitelności Mojżesza Schönbraun, Chany Gruberg i później zgłoszonych do masy Jechla Gruberga z Husiatyna wyznaczam termin na dzień 21 marca 1890 o godz. 10 rano w biurze sądowym.
Husiatyn, 4 marca 1890.

Konkursa.

L. 318 (1585 3-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady osobnych nauczycieli religii:

A). r. k. religii przy II-giej pospolitej 4 klas. szkole męskiej w Samborze z płacą 650 zł. i obowiązkiem udzielania nauki religii a) w II-giej 4 klas. szkole męskiej w Samborze tygodniowo 10 godzin i b). dwóch 2 klas. szkołach na przedmieściach w Dolnej i Powodowej tygodniowo 12 godzin i c). odbywania tygodniowo 1 exhorty.
B). gr. k. religii przy 7 klas. szkole pospolitej żeńskiej w Samborze z płacą 600 zł. i obowiązkiem udzielania nauki religii a) w 7 klas. szkole żeńskiej tygodniowo 12 godzin b). w I szej 4 klas. szkole męskiej w Samborze tygodniowo 10 i c). odbywania 2 exhort w tygodniu.

C). gr. kat. religii przy II. giej 4 klas. szkole pospolitej męskiej w Samborze z płacą 650 zł. i obowiązkiem udzielania nauki a) w II. 4 klas. szkole męskiej tygodniowo 10 godzin b). w 2 klas. na przedmieściu Dólnia tygodniowo 6 godzin i c). odbywania 2 exhort.

D). izraelskiej religii przy 7 klas. szkole pospolitej żeńskiej w Samborze z płacą 600 zł. i z obowiązkiem udzielania nauki religii a). w 7 klas. żeńskiej tygodniowo 12 godzin i b) w dwóch 4 klas. szkołach męskich tygodniowo po 10 godzin.
Do wszystkich powyższych posad przywiązane są dodatki pięcioletnie po 50 zł. i 10 pre. na mieszkanie.

O posady nauczycieli rzym kat. i gr. kat. religii mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy zaś o posadę nauczyciela izraelskiej religii tylko osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też mający kwalifikację na nauczycieli szkół ludowych i posiadający kwalifikację przepisana do udzielania nauki religii.

Podania o powyższe posady należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 30 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Samborze, 28 lutego 1890.

L. 238 (1587 3-3)
Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy szkole etatowej w Lisiatyczach z płacą 300 zł i wolnem mieszkaniem ogłasza się niniejszem konkurs. Językiem wykładowym w tej szkole jest język ruski. Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należyście udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najpóźniej do 15 kwietnia 1890. Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Stryju, dnia 27 lutego 1890.

L. 4242 (1615 2-3)
W celu nadania koncesyi na nową utworzyć się mającą aptekę w Radłowie, gminie tutejszego powiatu, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o tę koncesyę winni wnieść podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne dotychczasowego zatrudnienia metrykę urodzenia, kartę przynależności tudzież świadectwo moralności w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu do tutejszego c. k. Starostwa.

Z c. k. Starostwa
w Brzesku, dnia 7 marca 1890.
C. k. Starosta.

L. 3973 (1613 2-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii obrządku grecko-katolickiego w c. k. gimnazjum w Sanoku.
Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1890.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 4 marca 1890

Z c. k. Starostwa
w Brzesku, dnia 7 marca 1890.
C. k. Starosta.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 662 (1438 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Franciszka Niesiołowskiego z dnia 29 stycznia 1890 l. 662 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 14 września 1889 l. 16284 w kwocie 2600 zł. i z 11 grudnia 1889 r. l. 26050 w kwocie 400 zł za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Ropienska górna Franciszka Niesiołowskiego własnej, objętej księgą hipoteczną większej posiadłości (wykazem hipotecznym l. 1551 wzywa po myśli §. 7 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, którzy wierzitel-

ności na wymienione majątności do dnia 11 października 1889 zostały zhipotekowane, aby roszezenia swe do dnia 15 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzitelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzitelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzitelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 8 lutego 1890.

L. 1117 (1650 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Dr. Juliusza Goetze właściciela tabularnego dóbr Leszczyn lwh. 78 objętych i uprawnionego do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z dnia 30 sierpnia 1889 l. 9516 i zd. 11 grudnia 1889 l. 25398 za odjęcie prawa wyszynku sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Leszczynach lwh. 78 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 1898 zł. 98¹/₂ ct. i 176 zł. 65 ct. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzitelności najdalej do dnia 12 maja 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:
a). dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie.

b). kwotę żądanej wierzitelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.
c). oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.

d). jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdujące się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraci on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznej przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.
Jasło, dnia 22 lutego 1890.

L. 1569 (1212 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Karola Łukaszeńskiego byłego właściciela dóbr Czerniawka z miejsca pobytu nieznanego, że uchwała z 9 października 1889 l. 9789 rozdziałająca cenę kupna powyższej majątności kuratorowi dlań w osobie adw. Dra. Głanza z Przemyśla ustanowionemu, doręczoną została.
Przemyśl, 12 lutego 1890.

(1586 3-3)

P. Dor. Andrzej Czajkowski wpisany został z dniem 8 marca 1890 na listę adwokatów z siedzibą w Brzeżanach.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 8 marca 1890.

L. 9808 (1157 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia nieznanego z pobytu Wojciecha

Krupę, że przeciw niemu wniosła Jadwiga Potyrała pozew dnia 31 grudnia 1889 l. 9808 o uznanie prawa do żywotnego użytku parcel budowlanych l. 138 i parcel budowlanych l. 138 i parcel gruntowych l. 39/3, 40/1, 41/1, 42/1, 47/4, 48/1, w Górze motycznej w skutek czego dla niego kuratorem Jana Ciwika z Góry motycznej ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 6 maja 1890 wyznaczono.

Wzywa się Wojciecha Krupę aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dębica, 9 stycznia 1890.

L. 1043 (1187 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mikołaja Chuchrę, że 24 maja 1884 zmarł w Uluczu z pozostawieniem kodycyllów Mikołaj Chuchra.

Wzywa się przeto Mikołaja Chuchrę by do roku w tutejszym Sądzie zgłosił się i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem Hryciem Kibałą przeprowadzone będzie.

Brzozów, 2 lutego 1890.

L. 11161 (1192 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Wolfa Hillingera, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że w sprawie jego przeciw spadkobiercom Marcina Koleczka czyli Kłeczka o 90 złr. wa. zpn. skutkiem zgłoszonego przez Łajbę Hillingera ustępstwa tej pretensji kuratorem dlań c. k. notaryusz Lityński ustanowionym został.

Kolbuszowa, 1 grudnia 1889.

L. 5356 (1084 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Darowskiego a w razie jego śmierci niewiadomych jego spadkobierców że celem doręczenia mu uchwały z 8 lutego 1890 l. 5356 w sprawie Anny Karoliny z Darowskich hr. Dzieduszyckiej jako spadkobierczyni Karola Darowskiego przeciw Franciszkowi Darowskiemu tudzież Alojzemu j. Franciszkowi Cikowskiemu pto 10000 zł. p. czyli 757 złr. 50 kr. m. k. ustanawia dla niego względnie jego spadkobierców kuratorem adw. dr. Lisiewicza z zastępstwem adw. dr. Krzyżanowskiego ustanowiono, i że powyższa uchwała doręcza mu się do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Lisiewicza

Wzywamy niniejszym edyktem Franciszka Darowskiego względnie jego spadkobierców aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyci ileż zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
we Lwowie, dnia 8 lutego 1890.

L. 8380 (1010 3-3)

Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Maziarza, aby do spadku po swym bracie Wojciechu Maziarzu dnia 10 grudnia 1884 w Wampierzowie beztestamentalnie zmarłym, w przeciągu roku się oświadczył, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z kuratorem Marcinem Sliwa.

Radomyśl, dnia 19 lutego 1889.

L. 1364 (1565 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie przesłuchania interesowanych celem przekazania orzeczeniami c. k. Dyrekcji Gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z d. 15 października 1889 l. 17176 21 września 1889 l. 17970 15 października 1889 l. 1791 21 września 1889 l. 15003 21 września 1889 l. 14987 21 września 1889 l. 15000 15 października 1889 l. 17167 i 21 września 1889 l. 14990 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności tabularnej Jamnica, Kunów, Cieniawa, Mystków, Królowa polska, Mszalnica, Falkowa i Kamionka wielka w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych według whl. 66, 67, 353, 382, 391, 392, uprawnionego Karola Br. Brunickiego własnością będącej w kwotach 662 złr. 43¹/₂ kre. 264 złr. 97¹/₂ kre. 2075 złr. 63¹/₂ kre. 3753 złr. 81 ct. 927 zł. 41 ct. 1059 złr. 90 ct. 264 złr. 97¹/₂ ct. 441 62¹/₂ kr. wa. wyznaczając w ślad § 7 ces. pat. z d. 8 listopada 1853 nr. 237 D. U. P. do przestąpienia interesowanych termin na dzień 27 marca 1890 o godzinie 10 rano zawiadamia o tem z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznej Wojciecha Góbrzydowskiego z tem że dla niego kuratorem adw. dr. Olszewski w Nowym Sączu ustanowiony został.

Nowy Sącz, 22 lutego 1890.

L. 7528 (1616 2-3)

W skutek rozporządzenia włoskiego zarządu skarbu odpada na przyszłość potrzeba do dawania świadectw pochodzenia do przesyłek frachtowych i deklaracji pochodzenia do pakietów pocztowych (colis postaux) do Włoch co do tych towarów, które wedle ogólnej taryfy traktować należy, podczas gdy do towarów, które wedle istniejących traktatów niższej taryfy cłowej używają, i w przyszłości świadectwa pochodzenia a względnie odnośne deklaracje ze strony nadawców dodawane być mają.

Rzeczą nadawców jest, w tym względzie się samymi o pewność postarać.

Co się niniejszym na mocy rozporządzenia włoskiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 17 lutego 1890 l. 6440 do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 3 marca 1890.
Navratil m. p.

Auf Grund einer Verfügung der italienischen Finanzverwaltung ist die Beibringung von Ursprungszeugnissen zu den Postfrachtstücken, sowie von Ursprungserklärungen der Absender zu Postpaketen nach Italien in Hinkunft bezüglich jener Waaren entbehrlich, welche nach dem allgemeinen Tarife d. i. dem General-Tarife zu behandeln sind, während jene Waaren, welche nach den bestehenden Verträgen ermässigte Zollsätze genießen, auch in der Folge von Ursprungszeugnissen, beziehungsweise Erklärungen begleitet sein müssen. Es ist Sache der Absender, sich in dieser Beziehung selbst Gewissheit zu verschaffen.

Was im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 17 Februar 1890 Z. 6440 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Post und Telegrafendirektion.

Lemberg, am 3 März 1890.
Navratil m. p.

На підставк розпорядження Італійського зарадк скарбового не потреба въ будучности додавати свідощствъ походження до посылокъ фрахтовыхъ, а декларацийъ походження до пакетовъ почтовыхъ (colis postaux) призначенныхъ до Італіи если тѣхъ посылки вглядно пакеты мѣстать въ себѣ такі товары, одъ которыхъ належитъ платити митовъ (цловъ) належитъ оплачвети послѣ загалнон тарифы. До такихъ-же токарѣвъ, котры послѣ истнющихъ трактатовъ подлагають зниженой „тарифы цлоковъ“ належит и въ будучности додавати свѣдоцтва походження а вглядно до тыхъ декларацийъ.

Рѣчно самыхъ надавчикѣвъ есть переконати са котрой тарифы подлагають товары, акы хочѣтъ послати до Італіи.

Се подае са на підставк розпорядження високого ц. к. Министерствка торговакъ зъ дня 17 лютого 1890 ч. 6440 до загалнон вѣдомости. Зъ ц. к. Дирекци почтъ и телеграфѣвъ. Львѣвъ, дня 3 марта 1890.
Навратилъ в. р.

L. 5195 (1257 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Johana Klippla z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 listopada 1887 l. 6925 mocą której prawo własności parcel grunt. l. 2314 i 2315 wykazem hip. l. 306 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętych na rzecz Mykiety Kiczek zainstalowano kuratora dla niego w osobie Oleksy Cymbalistego z Ludwikówki ustanowiono.

Wzywa się więc Johana Klippla, by dla ochrony swoich praw kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 15 listopada 1889.

L. 977 (1163 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Bobkówną iż celem doręczenia jej rezolucji hipotecznej z 18 lutego 1888 l. 977 w sprawie wykreślenia egzekucyjnego prawa zastawu w kwocie 95 zł. 50 ct. zpn. w stanie biernym realności w Golkowicach położonych wyk. hip. l. 221, 122, 206 i 177 objętych Kaspra Bobka własnych na rzecz Mojżesza Jakóba Pfeffera wpisanego ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Adolfa Chajesa w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 18 lutego 1888.

L. 2038 (1071 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marcelę Repelową a względnie

też z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że przeciwko nim Kazimierz, Marya, Ludmila i Aniela Brylińska przez swą opiekunkę Antoninę Brylińską dnia 4 lutego 1890 do l. 2038 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla leżących w sumie 1000 zł. aw. w stanie biernym części dóbr Wasylkowce, Oklejszczyzna zwanej zaprenotowanego wniosli. Dla pozwanej Marceli Repelowskiej a względnie jej nieznanych spadkobierców ustanawia się kuratorem adwokata dr. Horowitza w Tarnopolu a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowskiego i udzielając kuratorowi pozew z alegatami wzywa się pozwanych by udzielił kuratorowi potrzebną informację do obrony w przeciągu 90 dni wnieść się mającej lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i takowego Sądowi oznajmili.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1890.

L. 22322 (1044 2-3)

Mikołaja Załupka z Biskowic niewiadomego pobytu zawiadamia się, iż celem doręczenia mu uchwały z 14 października 1888 l. 16104 zamianowano kuratorem dlań adwokata dr. Brylińskiego w Samborze, z wezwaniem, aby temuż kuratorowi dostarczył w tej sprawie wyjaśnień lub wskazał Sądowi innego zastępcę, gdyż inaczej sam sobie skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy m. dlę.
Sambor, 30 grudnia 1889.

L. 9131 (1115 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Walczaka, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 30 kwietnia 1888 l. 2699 pozwalającej wpis prawa własności realności l. wyk. hip. 40 gminy Lutków na rzecz Katarzyny z Sawów Poliszak ustanowiono kuratorem Stefana Sawę z Lutkowa.

Radymno, 25 listopada 1889.

L. 53485 (1083 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Hasicki przeciw Feliksowi i Annie Kupnickim, Teresie Pieniążek i Kazimierzowi Ruszel o zniesienie spółwłasności realności podl. 643 1/4 we Lwowie położonej, pod dniem 28 grudnia 1889 l. 53485 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ten pozew uchwałę z dnia 11 stycznia 1890 l. 53485 do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony dekretowany został, ponieważ życie i miejsce pobytu spółpozwanego Kazimierza Ruszela nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Tabaczyńskiego ze substytucją adw. dra Lehmana kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicji przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się współpozwanego Kazimierza Ruszela, aby w należyтым czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniebdania skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 11 stycznia 1890.

L. 489 (1025 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę z Rzychowskich Groblewską 2. śl. Jakubowiczową, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych jej spadkobierców i prawonabywców, że Marceli Groblewski i spóln. wniosli przeciw nim pozew de praes. 19 stycznia 1890 l. 489 o uznanie za zgastę i wykreślenie ze stanu czynnego i biernego dóbr Szymbark poz. 10 karty B. i poz. 7 karty C. wykazu hipt. l. 82 na rzecz Maryi ze Rzychowskich Groblewskiej zainstalowanej, a mianowicie prawa administrowania tych dóbr przez dwa lata, i obowiązku właścicieli płacenia po 25 zł. mk. na utrzymanie mandataryusza do rąk reprezentanta dominium, że dalej ten pozew do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 równocześnie zadekretowanym, i dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, kuratorem adw. dr. Chwalibóg i tegoż substytut adw. dr. Gaszyński ustanowionym został.

Poleca się zatem pozwany, aby co do swej obrony bądź z kuratorem się porozumieł, bądź też innego pełnomocnika wezwaniem sądowym przedstawił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniebdania będą winni sami sobie przypisze.

Jasło, 8 lutego 1890.

L. 6199 (1058 2-3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Serafinę Szulz że przeciw niej i innym wniósł pozew Jan Mateja o uznanie prawa spółwłasności realności pod nr. 36 w Sietnicy położonej w skutek czego ustanowiono dla niej kuratora w osobie p.

adwokata dr. Radomyskiego w Gorlicach zamieszkałego.

Wzywa się zatem Serafinę Szulz, aby temu adwokatowi potrzebnych do tego procesu dowodów dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 2 lutego 1890.

L. 3178 (1139 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Stanisława Ziernickiego, że celem doręczenia nakazu zapłaty de praes. 25 kwietnia 1889 l. 3178 wydanego na skutek próby Franciszka Kobialki pto. 560 zł. ustanowiono dlań kuratorem dra Dziewońskiego z Wieliczki.

Wieliczka, 25 maja 1889.

L. 1779 (1026 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Juliusza i Adolfa Komarów, że Amelia z Jasińskich Komarowa przeciw nim pod dniem 7 lutego 1890 l. 1779 pozew o uznanie za zgastę praw zapisów na karcie C. wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście i wyk hip. l. 69 obejmującego dobra Kartów wytoczyła i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Freudenberga z substytucją adwokata dr. Sterna z których pierwszemu pozew ten doręczono.

Kołomyja, 8 lutego 1890.

L. 1021 (1153 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mojżesza Arona Neusteina wierzyciela hipotecznego dóbr Turka że w sprawie o przekazanie wynagrodzenia za odjęte w Turce prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych ustanowionym został leżący masie spadkowej Mojżesza Arona Neusteina kurator w osobie adwokata dr. Kohna ze substytucją adw. dr. Brylińskiego.

Sambor, 4 lutego 1890.

L. 606 (1182 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie wekslowej Hudel Reichmana przeciw Herschowi Goldschlagowi pto. 120 zł. aw. zpn., zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Goldschlaga, iż celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 120 zł. aw. zpn. do l. 3446/89 ustanowił dla niego równocześnie kuratora ad actum w osobie adw. dr. Madeyskiego ze substytucją adw. dr. Gottlieba, że przeto jego rzeczą będzie bądź osobiście się zgłosić, bądź też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, ile że z zaniebdania tego wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

Brzeżany, dnia 1 lutego 1890.

L. 4165 (1626 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Matwieja Porucznika kuratorem ad actum, Pawła Porucznika a doręczając temuż pozew de praes. 5 maja 1889 l. 2204 wniesiony przez Wania Porucznika i Barbarę Porucznik przeciwko niemu o uznanie ich za właścicieli 4 przętów gruntu w roli Gacorówka w Mochnaczce niżniej położonych, wyznacza termin do ustnej rozprawy na dzień 27 marca 1890.

Wzywa się zatem nieobecnego Matwieja Porucznika aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Krynica, 10 września 1889.

L. 674 (1624 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego z Długiego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach w sporze Leiby Guttmanna przeciw Michałowi Suchowackiemu o 8 zł. 50 ct w którym na skargę z dnia 7 grudnia 1889 l. 12736 wyznaczono ponowny termin do rozprawy na 16 kwietnia 1890.

Zaleca się zatem Michałowi Suchowackiemu aby kuratorowi swojemu udzielił odpowiedniej informacji do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniebdania tych okoliczności sam sobie będzie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 5 lutego 1890.

L. 1349 (1647 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Weinrichta względnie niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca pobytu jego spadkobierców że przeciw tymże pod dniem 27 lutego 1890 l. 1349 przez Jakóba i Maryę hr. Peto-

ckich pozew o uznanie pretensji Tomasza Weinrichta do pobierania miesięcznie z góry od dnia 25 maja 1820 począwszy kwoty 6 duk. w stanie biernym dóbr Brzeżany z przyl. zainstalowanej, za zgastę, pod dniem 27 lutego 1890 do l. 1349 wniesiony i takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Karolowi Gottliebowi, któremu adw. dr. Madeyski w Brzeżanach substytuowano do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 doręczony został.

Wzywa się tedy Tomasza Weinrichta względnie tegoż spadkobierców, ażeby mianowanemu kuratorowi informacji do obrony udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowili i tegoż sądowi oznajmili, w przeciwnym razie skutki zaniebdania sami sobie przypisze.

Brzeżany, 1 marca 1890.

L. 1730 (1070 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elżbietę Kraus a względnie jej niewiadomych z życia, z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców że przeciw Elżbiecie Kraus, Aleksander Rejterowski, Pime Fiul i Salamon Nuta dw. im. Fiul pozew do postępowania pisemnego de praes 29 stycznia 1890 l. 1730 o wykreślenie cięższego w stanie biernym powodów realności własnej pod l. sp. 1062 w Gajach tarnopolskich jak Dom. l. pag. 164 n. 10 on. na rzecz Elżbiety Kraus prawa zastawu dla sumy wekslowej 200 zł. zpn. wniosli, w skutek czego dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dra Mantla z zastępstwem adw. dra Leiblingera ustanowiono, a pierwszemu z nich pozew do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach doręczono, z którym też sprawa przeprowadzona zostanie, jeżeli pozwani sami do Sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika Sądowi nie wskażą.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1890.

L. 5495 (1075 2-3)

W spadkowości po Józefie Drzale zmarłym w Jasionce w roku 1889 dalej w spadkowości po Benedyckie Piątku zmarłym w lipcu w roku 1886 i w spadkowości po Ludwice Białkowej zmarłej w Zabajce w roku 1887 wzywa się nieobecnego i z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców Michała Drzała, Jędrzeja Piątka i Józefa Paço, ażeby o miejscu zamieszkania c. k. Sąd w przeciągu 1 roku uwiadomili, albo sobie pełnomocników obrali, inaczej odnośne pertrakecy z ustanowionymi kuratorami; Michałem Wępsięciem dla Michała Drzała, Michałem Wiewiórą, dla Jędrzeja Piątka i Michałem Pado dla Józefa Pado, przeprowadzonymi zostaną.

Głogów, 12 lutego 1890.

L. 939 (1245 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu nie wiadomego Józefa Macewicza, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majątności „Połowa dóbr Gogolów“ ustanowiono dla niego kuratorem Dra. Chwaliboga, adwokata w Jasle.

Jasło, 15 lutego 1890.

L. 4401 (1290 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego Fecka Lechmanika, że dla niego ustanowił kuratora Stefana Orynika w sprawie zainstalowania egzekucyjnego prawa zastawu sumy 27 zł. 55 ct. na realności N. d. 50 w Zegestowie dla Saula Jakóba z Muszyny.

Krynica, dnia 7 listopada 1889.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1676

Dnia 23 marca 1889 o godzinie 3cej po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego X. zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

Towarzystwa handlu skór, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Drohobyczu.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutoryum za czas od 1 stycznia do 31go grudnia 1889.
3. Wniosek komisji kontrolującej co do rozdziału czystego zysku za rok 1889.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.

Drohobycz, dnia 13 marca 1890.
Karol Wincenty Szufa dr. Wiktor Lechowski sekretarz prezes

Sadzonki i nasiona leśne
 przesyła za zaliczką pocztą lub koleją
Leśnictwo Zasów pod Czarną.
Nasienie sosny zł. 1.30 — świerka et. 90 —
 modrzewia et. 50 za funt. 1357
Sadzonki sosny rocznej et. 50, dwuletniej zł. 1,
 świerka dwu i trzyletniego zł. 1.20 — modrzewia
 zł. 2. Wszystko za 1000 sztuk.

L. 479 (1648 1-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy trembowelski w myśl uchwały swej z dnia 6 marca r. b. ogłasza konkurs na obsadzenie posady sekretarza Rady powiatowej w Trembowli.

Płaca roczna sekretarza wyznaczona jest na 1150 zł. i 150 zł. na pomieszkowanie. Kompetujący do tej posady winien wnieść swe podanie do Wydziału powiatowego w Trembowli w terminie do 15 maja 1890, z dołączeniem dokumentów udowadniających odpowiednią kwalifikację.

Wymagane są dowody:

- 1) Studyów i dotychczasowego urzędowania.
- 2) Znajomości ustaw administracyjnych.
- 3) Znajomości języków krajowych i niemieckiego w piśmie i w słowie.
- 4) Znajomości lustracji majątku gminnego.

Z Wydziału Rady powiatowej w Trembowli dnia 10 marca 1890.

L. 724 (1617 1-3)

Konkurs.

Wydział Tarnobrzkiej Rady powiatowej rozpisuje konkurs na posadę powiatowego lustratora majątków gminnych, którego obowiązkiem będzie nadto mundowanie i prowadzenie manipulacji biurowej w kancelarii Wydziału powiatowego.

Płaca roczna 600 zł., ryczałt na objazdy 200 zł.

Posada w roku pierwszym prowizoryczna. Po upływie tego roku w razie nagannej służby nastąpi stabilizacja. Od kandydatów, którzy własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane podania wnieść mają najdalej do końca marca br do podpisanego Wydziału, wymaga się znajomości ustaw administracyjnych, języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie oraz wieku życia nieprzekraczającego lat 40.

Z Wydziału Rady powiatowej. Tarnobrzeg, dnia 8 marca 1890.

Kto sobie zyczy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnem zaufaniem do znanej starej firmy
Erzherzogliche Kellerei,
Pächter Wilhelm Schuth in Villány
 (Węgry)
 Rozsłała się najtaniej wina stołowe jak niemieckie wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczkach jakoteż we fiaskach w dowolnej ilości.
 Wina te otrzymały na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odszczególnienia.
 Cenniki przesyła się na żądanie.

CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
 pp. GRIMAULT et C^{ie}. Aptekarzy
 Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuć i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywszą katary, zagaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszaniu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem poćnienie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.
 SKŁAD w Paryżu, 3, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

L. 361 (1075 1-3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Czortkowski poszukuje inżyniera do prowadzenia budowy dróg w powiecie pod zwierzchniem kierownictwem inżyniera powiatowego.

Posada będzie na razie prowizoryczną. Remunercya 1000 zł. rocznie.

Zgłoszenia przyjmuje do 31 marca br. biuro Wydziału powiatowego w Czortkowie.
 Z Wydziału powiatowego w Czortkowie, 10 marca 1890.

Kupna, sprzedaże, wydzierżawienia dóbr, folwarków i kamienie,
 w Galicyi i Królestwie położonych, oraz zamiany tychże na kamienie w Krakowie i Lwowie załatwia za miernem wynagrodzeniem spieszenie i uzelewie jedynie
Dom komisowo-informacyjny w Krakowie Wł. Jaworskiego
 przy ulicy Grodzkiej Nr. 30.
 Poszukuje majątku lasowego 200—300 tysięcy zł. i majątku 60—80 tysięcy zł. z lasem i łąki odpowiednie. — Agronom z wyższą szkołą rolniczą znajdzie umieszczenie. — Wojażera katolika z 1000 zł. kaucją potrzeba, warunki korzystne — i tym podobnie interesa załatwia. 1510

MASC NASKÓRNA MOULIN
 W PARYŻU

 Maść ta leczy wrzodziaki, przyszcze, czerwonoci, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.
 VIRESCI FURDO Sloik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.
 We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórdkiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Rodyka i Wiszniewskiego.
 We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3583

Najlepsze w jakości, jedynie pewne i niezawodne w pieczywie
suche drożdże prasowane
 z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, St Marx.
Główny skład dla Galicyi
 w handlu **Karola Ballabana** we Lwowie.
 Łaskawe zlecenia z prowincyi już przyjmują, i wysyłam drożdże w czasie oznaczonym przez szanownych odbiorców, na święta wielkanocne, 1584

JAN IHNATOWICZ
 poleca 6361
 niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
 odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.
PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 et., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 et., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.
WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.
WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena fiakonu 3 zł Pół fiakonu zł. 1.60
CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 et.
NIGRETINA wyborowy środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.
 Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Verehrte Hausfrau! Belieben

Heinr. Franck Söhne,
in Ludwigsburg.



k. k. privl. Fabrik
Komotau, Linz a/D, Kaschau,
Böhmen. Ob/Österr. Ungarn.
Bucarest, Rumänien.

Aechter Franck-Caffee

kräftigste, ausgiebigste, also billigste

Zugabe zu Bohnen-Caffee!

Zu schwarzem Caffee: mit 4 Löffel Bohnen — 1 Löffel Franck-Caffee.
 „ Milch „ 3 „ „ — 1 „ Franck- „

Empfohlen und in stets frischer Qualität zu haben in allen Specerei-Handlungen des Landes und der Stadt.



Heinrich Franck Söhne
Linz. Ludwigsburg.



Sie, diesen Versuch zu machen!